



## SEJM.

## Z dyskusji nad ustawą o lichwie.

Z kolei przystąpiono do rozprawy nad ustawą o lichwie.

P. Grzędzielski zaznacza, iż wytepić lichwę może tylko wzmocniona wytwórczość i odbudowa warsztatów pracy. Nie wolno rąk zakładać. Strona etyczna lichwy nie należy do Sejmu, zając się nią powinno społeczeństwo, które jest jednak pod tym względem bierno i niedołężne i nie może się zdobyć na jakiś czyn energiczny. Nie korzysta ono nawet z tych środków, jakie mu daje ustawodawstwo dzisiejsze. Ustawa będąca na porządku dziennym jest prawniczo represyjna. Przy układaniu jej komisja kierowała się dwoma wskazówkami; aby stworzyć ustawę ogólnopolską, oraz aby ściśle określić stosunek władz do siebie. Prawo ścigania przestępców, przekazuje się sądom zwyczajnym, gdyż sądownictwo wyjątkowe nie budzi zaufania i mogłoby się stać szkodliwe. Sądownictwu pozostawia się ustalenie sprawdzianu, co nazywamy dozwołoną kalkulacją, a co lichwą. Ustawa zajmuje się również niedozwolonym wywozem środków żywności poza granice państwa, ponadto obejmuje tajne gorzelnictwo, fałszerstwo ksiąg handlowych itp. Rządowy projekt ustawy pozwala badać sędziemu nie tylko wysokość zysku, ale brać także w rachubę ceny zapłacone za towar. Kary za lichwę przewidują konfiskatę całego majątku, a nawet karę śmierci. Komisja wprowadza obowiązkową publikację wyroku jako karę minimalną. Kara powinna nastąpić natychmiast po występkach.

P. Suligowski zaznacza, iż projekt ustawy o walce z lichwą przeszedł w komisji bardzo nieznaną większością głosów i wywołał protesty w samej komisji. W projekcie są przewidziane kary, przekraczające miarę nawet bardzo surowych: przewidziane jest bowiem nawet ciężkie więzienie dożywotnie i kara śmierci, a to jest niedopuszczalne. Ponadto projekt przewiduje jeszcze kary dodatkowe czyli konfiskatę całego majątku, co znowu jest karą wymierzoną nie winowajcy, ale jego rodzinie i na to Sejm nie powinien się zgodzić. Mówca uważa również za niedopuszczalne, aby wyroki sądów okręgowych II. instancji były prawomocne z wyłączeniem sądu najwyższego. Największym błędem projektu jest — zdaniem mówcy — to, iż wyższy urząd walki z lichwą stanowić ma jakieś wielkie ministerstwo, o którym nikt nie mówi, jak ono będzie wyglądać. Niewiadomo więc jaki to będzie urząd i jak on będzie funkcjonować. Od 17 miesięcy istnieje urząd walki z lichwą, a nie wiemy, jaką jest jego działalność; środkiem jego utrzymania jest nakładanie kar i konfiskata towarów, a to jest przecież prosto anarchja państwowa. Wobec niewiedomości jak urząd ten będzie zorganizowany, niemożliwe jest aprobowanie projektu, usłuwającego ten urząd. Wobec tego Sejm nie może przystąpić do szczegółowej rozprawy nad ustawą i dlatego mówca wnosi odesłanie projektu z powrotem do komisji, a w szczególności do komisji prawniczej przy współdziałaniu komisji przemysłowo-handlowej.

P. Rudnicki krytykuje działalność niższych funkcjonariuszy urzędu, którzy czekają tylko na prowizję i łapówki. Zaznacza, iż stosowanie cen maksymalnych również nie doprowadzi do pożądanego rezultatu. Mówca wskazuje na to, iż podczas gdy ogromne składy na Nalewkach pełne są towarów, w handlu detalicznym znaleźć ich nie można. Mówca żąda, by do walki z lichwą powołać także czynników obywatelskie.

wystawy indywidualne poszczególnych artystów, gdyż pozwalają twórczość danego artysty poznać głębiej i szczegółowiej. To też i na obecnej wystawie weneckiej są także wystawcy, prócz malarzy włoskich, takich np. artystów, jak: Ferd. Hodler, Van Oogh, P. Cezanne, Ch. Guerin, H. Matisse, Od. Reden, G. Seurat, P. Signac, A. Maillol, T. A. Steinlen, F. Valloton, Al. Archipenko.

Obecne luki w dziele polskim wypełnić będzie można znowu za dwa lata, na wystawie następnej i braki pewne pod tym względem nikogo ruzić ani urażać nie mogą. Dotkliwszym jednak jest brak inny: należało pomyśleć o wydaniu odpowiedniej broszury w jęz. francuskim, z ilustracjami, informującej obcych o rozwoju sztuki polskiej i o obecnym jej stanie. Zapowiedziano są artykuły o sztuce polskiej na weneckiej wystawie w prasie francuskiej, japońskiej, amerykańskiej, włoskiej i szwedzkiej, nieraz ilustrowane, szkoda, że krytycy zagraniczni pozbawieni będą zupełnie informacji z pierwszego źródła, jakim byłaby taka broszura.

Podobno Ministerstwo S. i K. publikację taką przygotowało. Dlaczegoż napróżno dopytują się o nią goście w Wenecji? Czyż miałaby wyjść dopiero po zamknięciu wystawy?

Dzień otwarcia wystawy obchodzono uroczystym przedstawieniem w Teatro Fenice.

Nazajutrz, w dniu 13 maja br. odbył się obiad, urządzony staraniem delegata polskiego, p. Wł. Jarockiego. Zaproszeni byli liczni przedstawiciele władz, prasy i sztuki, którzy w toastach i w prywatnych rozmowach wyrażali swą radość z powodu odródnienia Polski i swą cześć dla polskiej sztuki plastycznej.

Zastępca.

izbowego do jednej izby. Natomiast zdarzało się często odwrotnie. Bywało także, że państwo jakieś wprowadziwszy na krótko jedną izbę, wracało rychło do systemu dwu izb. Tak było w Anglii po rewolucji w r. 1657, tak samo we Francji, która miała krótko trwające jednoizbowe przedstawicielstwo w r. 1791 i 1848. Stany Zjednoczone z początkowej jednej izby przeszły niebawem do dwóch izb, podobnież szereg poszczególnych Stanów związkowych. Wreszcie wiele z demokratycznych republik łacińskich Ameryki południowej powróciło do systemu dwuizbowego. Wymowne te fakta tłumaczą się nabytem doświadczeniem. Doświadczenie zaś to okazało, że dla normalnego i pewnego funkcjonowania władzy ustawodawczej dla utrwalenia jej znaczenia i moralnej powagi jak też dla utrzymania życia państwowego, opartego na praworządności niemal niezbędny jest ów drugi czynnik parlamentarny, czynnik rozważli, kontroli oraz równowagi nie tylko w zakresie ustawodawstwa, ale w całości życia politycznego. Potrzebny on zwłaszcza dla przedstawicielstwa świeżych, pochodzących z powszechnego głosowania, które odznaczają się nieopatrznością wybujałą łatwocnością ustawodawczą. Uchwalanie ustaw, które przy bliższym rozpatrzeniu i zastosowaniu okazują się niedorzeczne lub z gruntu wadliwe przychodzi im z taką łatwością, jak z bicza trzask. Konieczny tu jakiś hamulec, by nieobliczalne niekiedy zapędy poddać trzeźwemu opanowaniu i fachowej rozważce.

Tym, którzy tak wołają o jedną izbę możnaby, nie sięgając po przykład daleko, wskazać działalność ustawodawczą dotychczasowego sejmu, która ma już swą anegdotyczną stronę niezbyt budującą.

Dzieje ucza nas jeszcze czego innego. Oto, że przy naturalnych i częstych konfliktach między władzą wykonawczą i ustawodawczą, ustrój jednoizbowy był nieraz podatnym terenem dla gwałtownych przewrotów i zamachów stanu. Terror konwencji w r. 1791 we Francji zjawił się przy jednoizbowym parlamencie. Tak sam parlament z r. 1848 ułatwił zamach stanu Napoleonowi III. w r. 1851. Czyżby dla organu belwederskiego było to także jedną z ukrytych zalet systemu jednoizbowego?

## Ruch antysemitki w Wiedniu.

Wiedeń. (B. K.) Na zgromadzeniu niemiecko-aryjskich mieszkańców Wiednia, zwołanem na dziś do sali ratuszowej przez związek antysemitki i chrześcijańsko-społeczny, przyjęto jednogłośnie rezolucję, domagając się między innymi natychmiastowego internowania wszystkich przybyłych ze Wschodu żydów i stopniowego ich odtransportowania oraz zamknięcia granicy dla dalszego napływu żydów. Następnie żądano zajęcia ich majątków, powstałych ze spekulacji. Dopuszczenie żydów, przynależnych do Wiednia, do szkół średnich i wyższych ma być w stosunku procentowym do ludności. W rezolucji zwrócono uwagę rządowemu na to, że od wykonania powyższych żądań zależy dalsze stanowisko niemiecko-aryjskich mieszkańców Wiednia. Po przyjęciu tej rezolucji i przemowach kilku posłów, zgromadzenie zamknęło, a uczestnicy, wśród śpiewów pieśni narodowych, udali się przez Ringstrasse na plac Schwarzenberga, gdzie pochód miał się rozwinąć. Większa część uczestników udała się jednak na most Aspern, chcąc przejść do dzielnicy Leopoldstadt; przyszło do drobnych utarczek z policją, która aresztowała kilka osób.

jak Nomellini, Mancini, Hiszpan Beltram y Masses i krytycy włoscy, oraz dziennikarze zagraniczni, nie mieli dość słów zachwytu dla sztuki polskiej, o tak swoistym narodowym charakterze przy równoczesnym wysokim poziomie artystycznym i pawilon polski zestawiali z belgijskim i z francuskim, jako najlepszy.

Wystawiono tam mianowicie obrazy: Z. Axentowicza, W. Borowskiego, J. Chelmońskiego, J. Fafata, St. Filipkiewicza, Wł. Jarockiego, St. Lentza, St. Karockiego, A. Kędzińskiego, K. Krzyżanowskiego, J. Mehoffera (m. l. cztery portrety i trzynaście witraży, fryburskich i wawelskich w osobnej sali), Fryd. Pautscha, Ign. Pienkowskiego, St. Podgórskiego, T. Pruszkowskiego, Wł. Roguskiego, St. Rzeckiego, K. Sichulskiego (pyszny tryptyk i inna kompozycja dekoracyjna), Z. Stryjeńskiego, H. Szczyglińskiego, W. Weiss (siedm doskonałych prac) — rzeźby: J. Biernackiego, Ksaw. Dunikowskiego, St. Kamińskiego, H. Kuny, A. Madeyskiego, St. Ostrowskiego, E. Wittiga, — wreszcie grafiki: akwaforty J. Pankiewicz, drzeworyty Wł. Skoczylasa, akwaforty Z. Stankiewiczówny („Stara Warszawa”), litografię H. Szczyglińskiego, cztery akwaforty L. Wyczółkowskiego, oraz tekę Lubelską teg.ż artysty.

Niektóre dzieła, np. O. Boznańskiej z Paryża, nie nadeszły do Wenecji wskutek opóźnień w transporcie; zostaną one jednak wystawione zaraz po nadejściu.

Jak z powyższego zestawienia widać, dzieł polski, obejmujący 145 utworów najwybitniejszych naszych artystów, przedstawia się pięknie, choć nie wszyscy najlepsi malarze są tam reprezentowani. Każda wystawa tem lepsza, im mniej nazwisk, im więcej zaś wystawionych dzieł; najlepsze są t. zw.

Wydawanie poszczególnych rozporządzeń powinno być przekazane ministerstwu aprowizacji w porozumieniu z delegacjami organizacji społeczno-gospodarczych. Mówca proponuje, aby kary były wymierzone w drodze sądowej lub administracyjnej, do wykonywania zaś odońnych rozporządzeń, aby były upoważnione władze administracyjne I. instancji. Co się tyczy sądowych dochodzeń i wydawania orzeczeń karnych, jest mówca zdania, aby to miały w swoich rękach okręgowe urzędy walki z lichwą.

Sześć sekcji urzędu walki z lichwą dr. Ptas zbija zarzuty, czynione przez p. Suligowskiego. — mówca podnosi, iż całe dotychczasowe ustawodawstwo przeciwko lichwie opierało się tylko na dwóch zbyt ogólnikowych dekretach Naczelnika Państwa oraz zapewnieniu, że ile razy wpłynęło doniesienie przeciwko organom podwładnym, prowadzone były dochodzenia bardzo ściśle, które kończyły się w razie przewinięcia, usuwaniem z urzędu winnych, bo kierownictwo trzyma się zasady, iż raczej niech urząd przestanie istnieć z powodu braku odpowiednich ludzi, niżby miał istnieć, wywołując oburzenie. Jako przykład przytacza mówca rozwiązanie urzędu w Łodzi, co w następstwie pociągnęło za sobą zwyczaję cen. Co do zarzutów, stawianych niższym funkcjonariuszom urzędu, mówca składa winę na społeczeństwo, które nie komunikuje urzędowi konkretnych faktów wykroczeń.

P. Fichna zarzuca urzędowi, iż nie zapoznał ogółu społeczeństwa ze swoją działalnością drogą prasy i wypowiada się za odebraniem urzędowi walki z lichwą kompetencji sądowej a za oddaniem sądom tego, co się im należy. Mówca zgłasza następującą rezolucję:

„Wzywa się rząd, ażeby w stosunkowo krótkim czasie złożył Sejmowi szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności urzędu walki z lichwą i spekulacją.”

Mówca proponuje, jako karę za lichwę wydalanie z miejsca zamieszkania i konfiskatę całego majątku, sprzeciwia się natomiast odesłaniu ustawy do komisji, a w szczególności do komisji przemysłowo-handlowej, gdyż to pogrzebałoby całą ustawę.

P. Grzędzielski jako sprawozdawca oświadcza się kategorycznie przeciwko ponownemu odesłaniu ustawy do komisji, albowiem wszyscy mieli możność wypowiedzenia się w tej sprawie.

Na wniosek p. Fichny przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

P. Puzsak żąda skreślenia art. 12, upoważniającego radę ministrów do wydawania rozporządzeń odońnie do spraw koniecznych.

P. Suligowski jest zdania, że ustawa nie może zastąpić osobnej dokładnej ustawy. W chwili powstania Państwa Polskiego można było jeszcze rozumieć tworzenie urzędów w stanie ex lex, obecnie jest to już niedopuszczalne.

Min. sprawiedl. Hebdziński oświadcza się przeciwko skreśleniu art. 11.

P. Wojda żąda możności odwołania się do wyższej instancji od wymiaru kary grzywny ponad 1000 Mk. i żąda skreślenia odońskiego ustępu, na co się go dził sprawozdawca Grzędzielski.

Na tem rozprawie odczono.

## Przegląd polityczny.

## Widoki plebiscytowe na Mazurach.

„Gazeta Warszawska“ z 7 bm. ogłasza wywiad z Janem Kasprawiczem, który wspólnie z St. Żeromskim i Wł. Kozickim, na polecenie Min. Spr. Zagr. udał się do Warmii i na Mazury. Zdaniem wielkiego naszego poety widoki plebiscytu w powiatkach są dla nas naogół pomyślne, natomiast gorzej wygląda sprawa w powiatach suskim, malborskim i kwidzińskim. Jest tam większość ziemczona lub niemiecka. Akcje naszą, energicznie prowadzoną utrudniającą machinację niemieckiego rządu i nieprzebiegającą w środkach agitacja, zwłaszcza księży-hakatystów.

## Ruch bolszewicki w Perzji.

Z Paryża „Daily Mail“ donosi: Położenie jest wysoce skomplikowane. Szach odbył przed kilku dniami wjazd do Teheranu, lecz tylko dlatego, aby zapobiedz wzrostowi ruchu bolszewickiego. Bolszewickie bandy podobno wtargnęły do prowincji Kherassan. Terytorjum perskie jest zatem zalane przez bolszewików z dwóch stron: z północnego wschodu i północnego zachodu.

## Interesujące uchwały Zjazdu stronnictwa „Wyzwolenia“.

Na zjeździe w dniu 7 bm. odbytym w Warszawie, uchwalili członkowie stronnictwa „Wyzwolenia“ rezolucję, z której wyjmujemy następujące charakterystyczne ustępy:

My, lud ze wszystkich krańców Polski, zbrani na Wielkim Zgromadzeniu w chłopskim w dniu 6 czerwca w Warszawie, uroczyste stwierdzamy, że półtora roku pańskich rządów, politycznego ucisku, hamowania życia samorządowego nauczyły nas cenić swoje prawa i stać przy nich twardo i nieustępliwie.

Odrzucamy z oburzeniem wszelkie próby

rzucania nam Senatu w jawnej czy zamaskowanej postaci — jako Straży Praw.

Zadamy powołania rządu włościańsko-robotniczego, który przeprowadzi wielkie reformy, nakarmi głodnych i zapewni bezpieczeństwo, Komentarze zbyteczne.

### Przed wyborami do parlamentu niemieckiego.

Przygotowania do wyborów do parlamentu są ukończone. Według planu, będzie się ubiegało o mandaty 27 partii i grup. Lista kandydatów wykazuje 2.500 nazwisk, w tym około 250 kobiet. Okręgów wyborczych — 32, całe państwo obejmuje 35 okręgów, ale Prusy Wschodnie, Górny Śląsk i Szwezwik-Holzstyn nie stają do wyborów. Pierwsze z powodu plebiscytu, ostatnie z powodu nieprzepracowania jeszcze regulacji granic. Socjaliści większości, demokraci, socjaliści niezależni, centrowcy, niemiecka partia ludowa i nacjonalści postawili kandydatów w każdym okręgu. Nowa partia komunistyczna wystawiła swoich kandydatów w około 1/3 okręgów. Obok wymienionych większych partii w wyborach biorą także udział partie z tendencjami federalistycznymi a następnie partie gospodarcze.

W okręgach nadreńskich kandyduje oprócz centrum ludowa partia chrześcijańska a w Hanowerze niemiecka partia hanowerska. Wystąpiła i partia polska w okręgach przemysłowych na zachodzie, gdzie znajduje się wielu polskich górników. Na każde 60 tysięcy wyborców przypada jeden mandat. Kobiet-wyborczyń jest 20 proc. Ogłoszenia urzędowego wyniku wyborów nie można się spodziewać przed 22 czerwca.

## Z ziem Wołynia i Podola.

### ZJAZD DELEGATÓW RAD OPIEKUŃCZYCH ZIEMI WOŁYŃSKIEJ.

Luck, w maju.

W dniu 5 maja odbył się w Lucku zjazd delegatów Rad Opiek. Powiatowych Ziemi Wołyn. Z 12 Rad opiek. funkcjonujących na terenie Wołynia przybyli delegaci tylko z Kowla, Krzemieńca, Dubna, Róbnego i Lucka. Radę Główną Opiekuńczą reprezentowali: pp. Hejbowicz i Podolak. Jako przedstawiciel Województwa obecny był p. Poloński.

P. Podolak w treściwym a rzeczowym referacie dał zarys historyczny powstania i rozwoju R. G. O. Kresowcy zasługują na uznanie przed innymi, gdyż stanęli do pracy wycieńczeni i zgnębieni bolszewizmem, R. G. O. otacza specjalną opieką dzieci i młodzież. Na kresach liczba dzieci potrzebujących odżywienia i opieki jest olbrzymia. Już dziś na Ziemach Wschodnich istnieje 157 schronisk, a w nich 10.000 dzieci. Jednak zapomogi na kresy ciągle jeszcze nie wystarczają na pokrycie potrzeb. Na Kresy wydano 2 mil. mk. Wielkopolska i Ameryka za pośrednictwem komitetów Pomocy dzieciom dopomaga żywnością. Obecnie Rada Główna Opiekuńcza zarządziła finansowania Rad Opiekuńczych Powiatowych i od kwietnia fundusze są wydawane od zarządu za pośrednictwem władz miejscowych, chwilowo więc R. O. P. znajdują się w krytycznej sytuacji finansowej, przeważnie utrzymując swe zakłady z nielicznych ofiar, lub za pieniądze pożyczone. Okręg

Wołyński wymaga przedstawienia budżetów i po stwierdzeniu ich obiecuje wydać subsydia. Zastępca Wojewody zabierał głos w imieniu władz zapewniając, że rząd po zaznajomieniu się z pracą obywatelską Rad Opiek. Powiat, nie omissza pospieszyć z pomocą i współdziałaniem, byleby budżety były w porę przedstawione Okręgowi. Referent narodowościowy, p. Leszczyński, zapewnił, że Okręg w budżecie na czerwiec przeznaczą 10 mil. marek na zasilenie Rad Opiekuńczych Powiatowych Wołynia.

Po kolei wygłaszają sprawozd. z działań. Rad Opiekuńczych kowalstwo, stolarstwo, szewstwo i t.d., Województwo daje zapomogę na narzędzia, starostwo dostarcza maszyn i narzędzi. Ziemię wydzierżawioną oddaje się włościanom na 3-ci snop.

Delegat z Dubna oświadczył, że R. O. P. w Dubnie utrzymuje 2 ochrony, a w nich 160 dzieci. Uczą SS. Felicjanki, sprawozdane ze Lwowa. Projektuje się bardzo wiele, lecz funduszy brak, obywatelstwo nieobecne, lub zbiedzzone wojną.

Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani uchwalili: 1) utworzyć w Lucku Ekspozyturę R. O. P. Ziemi Wołyńskiej, której zadaniem byłoby przedstawienie władzom miejscowym potrzeb Rad powiatowych, wyjednywanie funduszy, jednym słowem stały kontakt tych instytucji z Okręgiem. Na stanowisko takiego przedstawiciela wysunięto kandydaturę p. Podolaka, 2) zwołać następny zjazd delegatów w czerwcu rb. 3) Upoważnić pp. Stejbowicza i Podolaka do omówienia ważnej sprawy finansowania Rad Opiek. Powiatowych z p. Wojewodą w jak najprędszym terminie.

### ZJAZD NACZELNIKÓW REJONOWYCH.

Kamieniec Podolski, w maju.

Na zjeździe Naczelników Rejonowych w Kamieńcu stwierdzono, że co się tyczy najważniejszych dziś spraw gospodarczych, mianowicie obsiania pól i zbioru kontyngentu zbożowego to i tu sprawa została pomyślnie i przychylnie ze strony ludności załatwiona. Za wyjątkiem bowiem pasu przyfrontowego, gdzie ludność niema istotnie możliwości uskutecznienia tych zleceń naszych władz — powszechnie pola jak zbożowe tak i buraczane zostały obsiane — dostarczanie zaś kontyngentu ma się na ukończeniu. Zaznaczyć przytem należy, że obydwaj zarządzenia urzędowoistnione zostały bez przymusu ze strony administracji, co jest również charakterystyczną i bardzo pomyślną oznaką uspokojenia się fermentu politycznego. W obsadzaniu roli jak wogóle we wszelkiem zapoczątkowaniu gospodarki wiejskiej jedynym brakiem i przeszkodą jest zupełnie niewystarczająca ilość narzędzi rolniczych. W tym względzie Naczelnicy rejonów oczekują, że odnośnie władze przejąwszy na siebie funkcje byłego ziemstwa, zaopatrzą ludność na czas żniw i młocki w niezbędne akcesoria techniczne.

Najbardziej drażliwą i powikłaną sprawą w stosunkach rolnych, zdawaćby się mogło, powinna być kwestja uregulowania własności — i tu jednak (na razie co prawda dotyczy to przeważnie inwentarza), przy taktownej interwencji Rejonowych wszelkie zatargi na tem tle dają się załatwić polubownie. Zarządzone przez Nacz. Komisariat komisje urzędów rolnych, definitywnie uregulują te sprawy, szczególnie w zastosowaniu do nieprawnie zasianych dziś gruntów.

Sanitarny stan w powiatach, jak przedstawiają Rejonowi, pozostawia wiele do życzenia. Epidemja

tyfusu i czarnej ospy, szczególnie w nadmienionych już, przyległych ku byłemu frontowi powiatach, grusie bezkarnie — w wyjątkowych bowiem tylko wypadkach zostały restytuowane dawne szpitale ziemskie — wsie pozabawione są prawie zupełnie elementarnej pomocy leczniczej — miasta zaś z racji braku wodociągów, zanieczyszczenia i finansowej niemocy, — również nie w stanie są uskutecznić najistotniejszych potrzeb sanitarnych.

Jedynym i najskuteczniejszym środkiem w tym względzie jest jaknajszybsze zorganizowanie samorządu — co też Naczelnicy rejonów tak dobitnie podkreślają w sprawozdaniach. Dotychczas poszczególne starostwa szły w tym kierunku całkiem samorzutnie — obecnie rozpisane są już wybory do urzędów gminnych we wszystkich wymienionych powiatach. Za 6 tygodni w przybliżeniu będziemy mieć zatem zorganizowany samorząd gminny i miasteczkowy — to da znowuż możliwość dalszej, już bardziej planowej odbudowy zrujnowanej gospodarki krajowej.

## Szkola podchorążych.

Warszawa, (PAT.) „Kurjer Poranny“ podaje: We wrześniu br. stworzy się w warszawskiej szkole podchorążych kurs roczny, jako pierwszy rok nauki dla kandydatów, którzy mają zamiar poświęcić się stale służbie wojskowej w stopniu oficerskim. Szkoła podchorążych kształci swoich uczniów bezpłatnie, daje im ubranie, wyżywienie oraz żołąd. Uczniowie szkoły po pomyślnem jej ukończeniu, uzyskują stopień podchorążych oraz prawo do wstąpienia do szkół oficerskich wyższych wszystkich broni, t. j. piechoty, artylerji, kawalerji, saperów i t. d. Kandydaci winni najpóźniej do dnia 1 sierpnia br. złożyć podania o przyjęcie do szkoły u oficera ewidencyjnego tej miejscowości, w której przebywają.

## Z Niemiec.

### ODBIÓR ARMAT NIEMIECKICH.

Parż. (Radio.) Komisja międzysojusznicza odebrała dotąd około 22.000 armat i moździerzy niemieckich od najmniejszych do największych kalibrów celem zniszczenia ich, względnie unieszkodliwienia. Dalszych 500 zniszczyli Niemcy sami w czasie od 5 bm. przed rozpoczęciem kontroli.

### ECHA POWYBORCZE W NIEMCZECH.

Lyon, (Radio.) B. Reutersa donosi z Kopenhagi, że z powodu rezultatu wyborów do parlamentu niemieckiego, „Berl. Tagblatt“ przewiduje utworzenie rządu koalicyjnego, złożonego z partji prawicowych i centrum. „Lokal Anzeiger“ natomiast objawia radość z powodu porażki partji rządowej. „Freiheit“ wyraża zadowolenie ze wzrostu socjalizmu rewolucyjnego i zaznacza, że w okręgach przemysłowych niezawisli zdobyli stanowisko dominujące.

### WYBORY DO SEJMU BAWARSKIEGO.

Monachium, (PAT.) Wybory do sejmiku bawarskiego wykazują następujący stosunek głosów: socjaldemokraci 301.265, niezawisli socjaliści 264.215, bawarska partja ludowa 339.962, niemiecka partja demokratyczna 145.200, bawarski związek włościański 163.439, partja środkowa niemiecka łącznie z partja ludowa 207.563.

Bezmierną wzgardą odpędzony lęk przewinał się sekundowym drgnieniem przez litową poświatę powabnej dziko twarzy.

— E, uć mi się nie stanie, co tam, — rzekła z wahaniem, słowem swym nie wierząc a mimo to z oczami pełnemi hardej odwagi.

— No, więc do widzenia.

Upadła mu na piersi ciężarem gorącym. I jeszcze raz objęła go, pozdrowienie niosąc uśmiechnięte samotnym krwawo pragnieniem, zapach świeży jak słońcem barwione, maliny, rzeźwiący jak sok agrestu i porzeczek, młodości do kochania rozwartej woli.

— Zobaczmy się jutro, przyjdiesz? — spytał, czując do siebie głuchą nienawiść za kłamstwo tych słów, rozsypujących się próchnem.

— Zobaczmy się, — szepnęła ze schyloną głową, dziecinną pokorą, otulając gorzka, bolesną niewiarę.

Nagle spojrzęła mu wprost w oczy błyskiem surowym a bezmiernie łaskawym. Błyskiem gwiazdy świecącej nad otchłanią, w której miłość ludzka tli się ubogiem światelkiem mdłego ognika na moczarach.

— Nie wiem, czy jutro, ale zobaczymy się, — powiedziała głosem jasnym i dumnym, głosem, którego z jej ust nigdy nie słyszał.

Zamknęła cicho za sobą drzwi.

Stał oparty o biurko. Toczył dokoła przerażonym wzrokiem.

Ze „Zwierciadła nimf“ uśmiechały się do niego w białozłotawem świetle lamp w kryształowej głębi wód odbite twarze mgławicowe, inych niż życia kolorów spragnione.

— Nie bój się, przecież sam tęsknisz skrycie i poźarnie za krajem, w który poszła, nie bój się, to świat, w którym nocy nie będzie, — powiała przez skłębioną toń myśli drżących od lęku wieść ożywcza, łagodnie, matczynnie kojąca, jakby głosikiem malej dziewczynki mówiona.

JULJUSZ GERMAN.

## Poza śmierć daleko.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Czy ja ją kocham? przesunęła się myśl ostrą, smiotąca marnem płaskim upokorzeniem. Odrzuciła niechętnie. Przymknął oczy. Zamigotały w barwnej mgłę nieuchwytnym lśnieniem jasno - szmaragdowe źrenice Helenki, łagodnie patrzące, uśmiechnięte tajemniczą powagą. Opar smutku ciężko zasnuł myśl, — Narcyzy pachną, powiedziała Kazia cichym, ostrożnie zadumanym głosem.

W jakiejś chwili zerwała się nagle, stanęła przed nim wyprostowana, wysmukła jak jodła.

— Muszę już iść.

Z dźwiękiem jej słów dobiegło do niego echo ośrutnej myśli, zesłane skrzydłami niewiadomej potęgi, myśli, która ugodziła czułość sepim szponem, przed którą wzdrgnęło się z odrazą wszystko, co było w nim jasne.

— Tak, spełniło się, ona już „niepotrzebna“.

W ciemnym szafirze źrenic dziewczyny zaświecił błysk twardy jak stal, szklisty zapatrzeniem w brzośnię niewidzialną żywym.

— Taką dziwną rzecz zobaczyłam w twoich oczach, — spłynął szept łagodny z jej ust.

Drgnął zmrożony przenikającym dreszczem. — W teatralnej garderobie matowy, szary wzrok Orwid i głos, jakby idący z daleka: — „Niech się pan nie śmieje, są rzeczy dziwne. Widziałem w pańskich oczach śmierć czyjaś...“

I błyskawicznie, jak pchnięcie szpada, przecuciłem przebity, zrozumiał w jednej chwili, że ta kobieta odchodzi teraz od niego bezpośrednio w coś

nieznanego i strasznego, przed czem ciepło życia ncieka, strachem obłąkane.

Wiedział o tem i niezatrzymywał jej. Owszem, tajemnym jakimś, okropnym, niezrozumiałym mu błyskiem woli chciał, żeby ona w tę groźbę odeszła.

Ten błysk wydał mu się czemś potwornem. Natężył boleśnie całą moc jasnego poznania, by zdławić go, zagasić, wpędzić w nicość. Świecił wciąż błędnie, wysiłując się, przewijając węzowym opłotem przez gąszcz nieświadomych myśli. Osłupiała męka zastygła mu w twarzy, tępo zaszklona oczy.

Lecz w te oczy padło promienną strugą głębokie spojrzenie Kazi, spojrzenie, które wiedziało o wszystkim. O tem, że błysk jego woli wysyłał ją w okropność nieznana, że walczył daremnie z myślą, która zabija.

Wiedziało i niewypowiedzianą dobrocią kryształowe utuliło i przebaczyło. Bo temu spojrzeniu przez wyrwaną w czeluści czasu szczelinę, odkrył się już cud przyszłego istnienia.

Spuścił głowę.

I zaczęli szybko mówić, że te ich słowa myślom są dalekie, że są tylko lotnym osadem, który rozwiewa się jak puch, szychem skrywającym głębię kosztowną uczuć, z których rozmiaru oboje już sobie sprawy zdawać nie mogli. Wsłuchiwali się tylko w ostatniem szczęsem zapamiętaniu w słów swych dźwięk.

— Zostań jeszcze, Kazia.

— Nie mogę, jedenasta dochodzi a ojciec sam w domu.

— Zostań, proszę cię, moja slicznotko.

Cień uśmiechu omdleającego wspomnieniem, rozchylił jej wargi.

— Kiedy i tak nie miałabym po co zostać.

— No, to odprowadzę cię.

— Co będziesz chodził po nocy. Ja polecę, tylko się miganie.

— Mówiłaś, że ten galgan włóczy się za toba.

**WYNIK WYBORÓW DO PARLAMENTU NIEMIEC.**

Wiedeń. (W. B. K.) Z Berlina donoszą: Dotychczasowy wynik wyborów do parlamentu Rzeszy wykazuje, że w 319 okręgach wybrano 86 soc.-demokratów, 57 niezawisłych socjalistów, 27 demokratów, 44 centrowców, 12 członków bawarskiej partii ludowej, 43 członków niemieckiej partii ludowej, 41 członków niemiecko-ludowej partii narodowej, 2 Gwelfów, 2 członków bawarskiego związku chłopskiego i 1 komunistę.

**Sprawy miejskie.**

**NOWE OPŁATY ADMINISTRACYJNE.**

W poszukiwaniu za nowymi źródłami dochodów, Magistrat m. Lwowa opracował i przedłożył Reprezentacji Miasta projekt statutu, na mocy którego mają być pobierane liczne, dotąd nieistniejące, opłaty za czynności urzędowe Magistratu.

Opłaty dzielą się na 7 grup:

1. Opłaty podaniowe po 1 mk. od każdego arkusza podania wniesionego do Magistratu i 50 fen. od każdego arkusza załączników.
  2. Opłaty budowlane pobierane być mają za każdą czynność urzędową w zakresie policji budowlanej, np. za wycylenie linii regulacyjnej, za rozpatrzenie planów, za sprawdzenie obliczeń statystycznych, za odbiór budynku, za nadzór budowy itp. Opłaty w tej grupie są albo ryczałtowe (od 20—300 mk.), albo zależne od powierzchni, np. za nadzór budowy pobiera się po 30 fen. za każdy metr kwadratowy każdej kondygnacji.
  3. Opłaty przemysłowe od każdego zgłoszenia przemysłu wolnego lub rekodzielniczego, za wydanie karty przemysłowej, wydanie koncesji, karty legitymacyjnej itp. od 10—300 mk.
  4. Opłaty w sprawach konskrypcyjnych, małżeńskich i wyznaniowych od 5—100 mk.
  5. Opłaty różne, np. w sprawach najmu, w sprawach licytacji dobrowolnych, za wydawanie odpisów i wyciągów z aktów urzędowych, za wydawanie poświadczeń urzędowych itp., tudzież za czynności egzekucyjne przy ściąganiu podatków gminnych (10% sumy dłużnej) itp.
  6. Opłaty komisyjne polegają na obowiązku stron interesowanych zwrotu kosztów komisyjnych i oględzin a to po 25 mk. na każdego urzędnika biorącego udział w komisji, tudzież zwrotu kosztu dożek lub biletów tramwajowych. Te ostatnie należą się wówczas, gdy miejsce komisyjnej czynności leży nie dalej niż 300 metrów od linii tramwajowej. Jeżeli odległość jest większą, płaci strona kosztu dożek tam i z powrotem.
- Powyższy projekt wymaga uchwały Rady Miejskiej i zatwierdzenia ministerjalnego.

**SZKOŁA POLSKA.**

**O podręczniki dla młodzieży szkolnej.**

Sprawa podręczników szkolnych stoi obecnie w odwrotnym stosunku do postępu organizacji i budowy szkoły polskiej. Gdy postęp ten zapewnia oświacie polskiej zdrową i trwałą podstawę — podręczniki szkolne niemal decydują o żywotności i owocności szkoły w obecnym czasie — skoro się zwąży brak sił nauczycielskich, olbrzymi procent sił niekwalifikowanych — wreszcie niespopularyzowane jeszcze dotąd w pełnej mierze programy szkolne — którymto niedomaganiom — chociaż tak być nie powinno — niestety jeszcze dzisiaj podręcznik szkolny przychodzić musi w pomoc. Tymczasem z wiarygodnych sfer dowiadujemy się — co zresztą może być tylko potwierdzeniem znanej już powszechnie rzeczy — że produkcja książek szkolnych z powodu trudności technicznych i braku papieru na najbliższy rok szkolny jest tak minimalna, że niemal nie może wchodzić w rachubę. Rozważamy bowiem ogrom zapotrzebowania na otwartych przestrzeniach ziemi polskiej, której ludność po oswojeniu, zaktąwszy się z nowoczesnym życiem, płynącym z kultury, widzi w oświacie swoją przyszłość i niezależność od obcych. Chce ona zatem świadczyć na szkołę i domaga się otwarcia szkoły polskiej zaraz. Mamy bowiem do szczęścia, że żołnierz polski nie tylko niesie ojczyźnie wolność i gwarancję bezpieczeństwa jej granic, lecz dziwnym urokiem tężyzny życia, wzniesła to życie w niewolony latami naród, budzi w nim ducha i nieprzepartą chęć do odrodzenia. Szkoła, to pierwszy krok na tej drodze. Przyjść jej przeto winniśmy z pomocą w najbliższej potrzebie — musimy dać jej książkę, by z niej uczyło się dzisiejsze pokolenie, mające stanowić po nas armię budowniczych Polski taką, jaką ją wyszkolimy, pomni nawoływań Zamojskiego, że „takie będą Rzeczypospolite — jakie jej młodzieży wychowanie“. Jak skarb realny nie da się stworzyć bez groszy, tak gmach oświaty nie powstanie bez książki. Zatem książka stać się musi najglówniejszą troską każdego obywatela, pragnącego silnej, niezależnej Polski, wpatrzonego w świetlaną jej przyszłość.

Na terenie miast polskich, stanowiących ogniska budzącego się życia narodu, dotychczas niewiele widać zabiegów i troski o książkę szkolną. Przeto z tem większym uznaniem powitać należy starania wielce zasłużonego już towarzystwa „Swój do swego“, które założyło „Pierwszą polską chrześcijańską księgarnię i antykwarnię“ we Lwowie. Instytucja ta,

stworzona na zasadzie kooperatywy sfer rodzicielskich, wykluczająca zyski, zagarnąć ma spoczywające beużytecznie oraz znajdujące się w rękach młodzieży podręczniki szkolne, celem wymiany ich, względnie kupna i sprzedaży dla młodzieży szkolnej. Oczywiście, że zasada kooperatywy rodziców, posyłających dzieci do szkoły, nie może odstąpić od warunków transakcji wyłącznie z jej członkami. Przeto sfer rodzicielskie, mające korzystać z dobrodziejstwa tej kooperatywy, już w miesiącu bieżącym zechcą pospieszyć z wpisaniem się do tej instytucji, do biura przy ul. Batorego l. 4, gdzie otrzymają bliższe wyjaśnienia.

Jednakowoż księgarnia, o której mowa, nie jest celem lokalnym Towarzystwa „Swój do swego“. Doniosłością zadań jego jest propaganda na całym obszarze Rzeczypospolitej Polski do zrzeszeń kooperatywnych dla zdobywania książek szkolnych wszelkimi środkami, jakie dać może olbrzymi zespół rodziców w ich własnym — względnie ich dzieci dobrze pojętym interesie — do zakładania księgarni kooperatywnych, nie obliczonych na zyski, lecz celem krzewienia oświaty wszędzie tam, gdzie znajduje się przynajmniej kilka jednostek ożywionych idea służenia dobru młodzieży i nauce polskiej.

Liczne zgłoszenia do współdziałania z Towarzystwem „Swój do swego“ napędzają je żywą otuchą, że nie zabraknie polskiego miasta, ani jednej rodziny kształcącej swe dzieci przy warsztacie tej pozytywnej współdzielczej pracy. Chodzi tylko obecnie o pracę doraźną — tak jak tego gwałtowna wymaga potrzeba,

Edward Szajowski.

**Dodatki drożyniane urzędnicze.**

„Wiadomości“, organ Zw. urz. z akad. wykształceniem, zamieszcza na powyższy temat następujące słuszne uwagi:

We wniesionym do Sejmu projekcie ustawy o uposażeniu urzędników państwowych uwzględniono stan rodzinny urzędnika tylko w tak nieznacznym stopniu, że egzystencja urzędnika, obciążonego licznější rodziną, będzie jak dotąd, mimo stosunkowo znacznego powiększenia poborów urzędniczych, które przewiduje projekt, bardzo poważnie zagrożona.

Podwyżki uposażenia urzędników ze względu na stosunki rodzinne zachodzą tylko przy projektowanych dodatkach drożynianych, natomiast płaca zasadnicza i dodatek za wysługę są takie same u urzędników kawalerów, jak również u urzędników obciążonych rodziną.

Przyjąwszy, że mnożnik, który ma ustalić Rada Ministrów wyniesie 100, będą wynosiły różnice w dodatkach drożynianych między grupami rodzinnymi od 1 do 4 tylko po 300 mk., czyli, że urzędnik żonaty mający 3 dzieci otrzymuje tylko 600 mk. miesięcznie więcej, niż urzędnik kawaler, a tylko 300 mk. więcej, niż żonaty bezdzietny. Żonaty bezdzietny i żonaty z 1 dzieckiem otrzymują taki sam dodatek drożyniany.

Projektowane dodatki drożyniane przedstawiają się dla urzędników obciążonych rodziną stosunkowo nawet niekorzystnie, niż dodatki, które z tytułu wyjątkowych stosunków obecnie ci urzędnicy pobierają.

Obecnie np. otrzymują małopolski urzędnicy dodatek wojenny (rozp. b. austr. Ministerstwa skarbu z 11 września 1918), dodatek drożyniany w myśl rozp. Komisji Rządzącej we Lwowie z 5 lutego 1919, nadzwyczajny dodatek drożyniany (ustawa z 28 lipca 1919), wreszcie dalszy nadzwyczajny dodatek drożyniany przyznany ustawą z 27 stycznia 1920.

Te dodatki wynoszą dla urzędnika w IX. klasie rangi przy pierwszym stopniu płacy i pierwszym stopniu dodatku aktywnego miesięcznie: a) u kawalera 923 mk., b) u żonatego bezdzietnego 1209 mk., c) u żonatego z 1 dzieckiem 1286 mk., d) u żonatego z 3 dziećmi 1587 mk., zaś dla urzędnika w VII. klasie rangi ad a) 1137 mk., ad b) 1476 mk., ad c) 1561 mk., ad d) 1934 mk.

Różnica między dotychczasowymi dodatkami wojennymi i drożynianymi, gdy się porówna kawalera z żonatym mającym 3 dzieci, wypadnie w randze IX. 664 mk., zaś w randze VII. 797 mk., zaś gdy się porówna żonatego bezdzietnego z żonatym mającym 3 dzieci, wypadnie w randze IX. 378 mk., zaś w randze VI. 458 mk.

Wynika z tego, że nawet w Małopolsce obecnie urzędnik żonaty z 3 dziećmi otrzymuje w IX. klasie r. o 78 mk. więcej, zaś w VII. kl. r. o 158 mk. więcej miesięcznie tytułem dodatków powyższych w porównaniu do urzędnika żonatego bezdzietnego, niż miałby otrzymać według projektu rządowego.

Wprawdzie projekt przyznaje obciążonemu rodziną urzędnikowi znacznie wyższe pobory (bez dodatku drożynianego) niż dotychczas otrzymywał, ale w tej samej wysokości otrzyma te pobory (płaca i dodatek za wysługę) urzędnik kawaler, względnie żonaty bezdzietny. Z czego przeto ma utrzymać urzędnik obciążony licznější rodziną dzieci, za co ma ich ubrać, posyłać do szkół etc.? Organizacje urzędnicze powinny jeszcze, póki projekt nie stał się ustawą, zwrócić się do Rządu i do Sejmu w sprawie naprawienia krzywdy, jaka może spotkać urzędników, mających na utrzymaniu dzieci, proponując, aby różnice w dodatkach drożynianych między pojedynczymi grupami rodzinnymi były znacznie wyższe, niż projektowane.

**Fundacja**

stypendjum szkolnego „Domu Żołnierza Polskiego“ „La Mandria di Chivasso“ im. gen. Józefa Hallera.

Z czystego zysku z założonego dnia 24 sierpnia 1918 r. przez komendanta obozu majora Mariana Dienst-Dabrowę „Domu Żołnierza Polskiego“ w La Mandria di Chivasso została utworzona wiecysta fundacja stypendyjna pod nazwą: Fundacja stypendyjna domu żołnierza polskiego w La Mandria di Chivasso im. gen. Józefa Hallera w wysokości dwustu tysięcy marek polskich. Fundacją zarządza Min. Wyzn. Rel. i Oświec. Publ. oraz kuratorium złożone z majora Leona Radziwiłła, majora Mariana Dienst-Dabrowy i Józefa Wielowiejskiego, oraz Rady opiekuńczej, złożonej z 6 oficerów i 6 żołnierzy W. P.

Z odsetek funduszu wypłacono w r. 1919/20 10 stypendjów szkolnych po 1.000 M, a to w dwu ratach półrocznych, z czego 9/10 przypada na dzieci żołnierzy a 1/10 na dzieci oficerów zaciągniętych do armii polskiej gen. Hallera we Włoszech i Francji z pierwszeństwem dla dzieci ojców zaciągniętych w obozie La Mandria di Chivasso. — Stypendja pobierać mogą tylko uczniowie i uczennice szkół polskich publicznych i prywatnych w kraju, wykazujący się półrocznymi zadawalniającymi świadectwami szkolnymi z pierwszeństwem dla uczęszczających do szkół zawodowych i rolniczych.

Na rok szkolny 1920/21 rozpisuje się 10 stypendjów po 1.000 marek polskich każde.

Do otrzymania stypendjum konieczne jest:

- 1) świadectwo uczęszczania do szkoły publicznej lub prywatnej,
  - 2) świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego,
  - 3) dowód, iż ojciec zaciągnął się do armii polskiej w obozie La Mandria, względnie Sta Maria we Włoszech lub w innych obozach rekrutacyjnych A. G. Hallera (Francja, Rosja, Ameryka, Anglja, Ch ny),
  - 4) poświadczenie władzy administracyjnej o stopniu zamożności ubiegającego się.
- Podanie wnosić należy do 1 sierpnia 1920 r. na ręce kuratora majora M. Dienst-Dabrowy. Adres: Warszawa, ul. Książęca 6, m. 18.

**Akcja Subskrypcji Pożyczki Odrodzenia na prowincji.**

**Z TARNOPOLA.**

Z inicjatywy kierownika Starostwa radcy Namieśtnictwa p. Jurystowskiego, zawiązano dla Propagandy Pożyczki Odrodzenia Polski komitet powiatowy, który ukonstytuował się wybierając przewodniczącego p. Friedberga i szereg subkomitetów, dla każdego zawodu, dla każdej klasy mieszkańców. Tak komitet, jak i subkomitety wzięły się gorąco do pracy i jest pewność, że powiat tarnopolski aczkolwiek zniszczony wypadkami wojennymi nie zostanie w tyle w osiągnięciu wydatnej kwoty na cele Pożyczki.

Na posiedzeniu komitetu i zaproszonych w dniu 2 czerwca 1920 udział wzięli delegat Ekspozytury UPPP, starosta Zaczek, a liczne interpelacje wykazały żywe zainteresowanie się Pożyczką.

**Z Komisji sejmowych.**

Warszawa. (PAT.) Komisja wojskowa uchwaliła aby sprawę zwalniania ze służby wojskowej odłożyć aż do uchwalenia ustawy o poborze nowych dwóch roczników.

Podkomisja konstytucyjna przeprowadziła szczegółową rewizję uchwalonego w trzech czytaniach tekstu pierwszych dwóch rozdziałów projektu konstytucji, oraz ogólnego do niej wstępu.

Komisja skarbową wysłuchała wywodów ministra Grabskiego o finansowem i gospodarczem położeniu kraju. Przemówienie trwało trzy godziny.

Komisja administracyjna uchwaliła większością 17 głosów przeciw 14 zniesienie poprzedniej swej uchwały, normującej zasady wolnego handlu ziemio-plodami i przystąpiła do rozpatrywania rządowego projektu o zajęciu ziemio-plodów. Dyskusja nie wyczerpana.

Wniosek NZL. o przerwanie dyskusji, aby dać możność rządowi do przedłożenia w przeciągu 3 dni ustawy o zakazie strajków, o sekwestrze artykułów pierwszej potrzeby i aby te projekty podjęto na Sejmie równocześnie — nie uzyskał większości.

**„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!“**

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.

# Wiadomości bieżące

Lwów, 9 czerwca.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę 9 czerwca po raz pierwszy „Książę Kazimierz”, operetka w 3 aktach Ziehrera.  
We czwartek 10 czerwca po raz 7-my „Ponad śnieg”, dramat w 3 akt. Stefana Żeromskiego.  
W piątek 11 czerwca po raz 2 gi „Książę Kazimierz”, operetka w 3 akt. Ziehrera.

## REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program ostatni, od poniedziałku 7-go, do wtorku 15-go czerwca włącznie, codziennie o godz. 7.30 wiecz. Prolog. — Gościnny występ: Jerzy Boroński w swoim repertuarze. — Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze”, sketch w 1 akcie. — „Pasek na piosenki”, sketch w 1 akcie.  
Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6-tej wiecz. przy kasie teatru

— „APOLLO”. Dziś nowość: „Kobieta w szmaragdach”. Dramat w 5 aktach z Lyą Marą.

— Związek Organizacji Narodowych zwraca uwagę, że urzęduje jedynie od godz. 5 do 7 popoł. (Lyczałowska 1. 9). Zwłaszcza osoby z prowincji zochcą uwzględnić, gdyż, zgłaszając się rano, ku przykrości Wydziału, zwykle nikogo nie zastają.

— Komitet obywatelski „Tygodnia dzieci” i Prezydium T. O. M. zwraca się na tej drodze do wszystkich komitetów miejscowych T. O. M., które urządziły zbiórki „Tygodnia dzieci”, aby z funduszków uzyskanych z tej zbiórki nie przeznaczają żadnych kwot na cele miejscowe, ponieważ T. O. M. wobec znanych zadań, jakie ma w najbliższym czasie prowadzić, nie może zrezygnować nawet w części z dochodów osiągniętych z woli ofiarodawców w „Tygodniu dzieci”.

— Mianowanie. Naczelnik Państwa zamianował podprokuratora przy sądzie okręgowym we Lwowie, Karola Kowalskiego, podprokuratorem przy sądzie apelacyjnym w VI. kl. r. we Lwowie.

— Prawo publiczne nadało Ministerstwo wyzn. rol. i ośw. publ. prywatnemu gimnazjum klasycznemu i realnemu Zofii Strzałkowskiej we Lwowie na lata szkolne 1919/20—1920/21—1921/22, jak niemniej prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół państwowych.

— Odezwa do Kolegów słuchaczy górnictwa! Wydział Koła górników słuchaczy Politechniki we Lwowie, zwraca się do wszystkich Kol. górników studiujących za granicą, jakoteż do wszystkich absolwentów dwuletniego kursu górnictwa we Lwowie, którzy reflektują na ukończenie pełnego Wydziału górnictwa na tutejszej Politechnice, o nadsyłanie swych zgłoszeń wraz z krótkim przebiegiem studiów, celem ustalenia liczby słuchaczy 3-go i 4-go roku. Termin zgłoszeń do końca czerwca 1920 r. Adres: Koło Górników, Lwów-Politechnika. Szczęść Boże! Za Wydział: Schmidt Otton Stan, sekretarz. Szczurkiewicz Jan, prezes.

— Płekny objaw wdzięczności. Przed kilku dniami przejeżdżał przez Lwów pewien żołnierz polski, który wstąpiwszy do znajdującej się na dworcu herbacjarni O. Ż. P. został tam serdecznie ugoszczony, mimo tego, że nie miał przy sobie potrzebnej kwoty do wyrównania powstałego stąd rachunku. Żołnierz ten obiecał zwrócić dług, a przejeżdżając obecnie przez Lwów, złożył na ręce p. Marii Kazeckiej kwotę 200 mk. na rzecz O. Ż. P. — z prośbą o wyrażenie publicznie jego gorącej wdzięczności i uznania — dla tak dobroczynnej dla żołnierzy instytucji. Proszony o nazwisko, zasłonił się pseudonimem „Nasycony”.

— Karczemna awantura w Dyrekcji kolejowej. Z uznania godnej inicjatywy p. Prezesa Dyrekcji kolejowej składali onegdaj urzędnicy dyrekcji przy porborze pensji pewien procent na plebiscyt. Wszyscy niemal uważając, iż cel ten w dzisiejszej ostatniej już chwili wymaga energicznego poparcia całego społeczeństwa — chętnie składali znaczniejsze sumy na cel powyższy. Z pośród wielkiego zastępu pracowników Dyrekcji znalazł się tylko jeden, który przeciw tej akcji założył protest. Jest nim inspektor kolejowy, Mykoła Parfanowycz, który przy tej sposobności wywołał karczemną awanturę. P. Parfanowycz, były wysoki dygnitarz z czasów inwazji ukraińskiej, nie może zrozumieć, iż występując przeciw plebiscytowi, występuje przede wszystkim przeciw państwu polskiemu. Ten sam pan, który za czas pełnienia służby w czasie inwazji ukraińskiej pobrał pełne pobory ze skarbu polskiego, ma obecnie odwagę występować w ten sposób przeciw jego najżywniejszym interesom. Niezbyt tem postępowaniem muszą być zbudowani ci, którzy Parfanowycza za wszelką cenę starali się wprowadzić i wprowadzili w mury Dyrekcji kolejowej. Scena powyżej przedstawiona, wywołała wśród urzędników dyrekcji ogromne wzburzenie.

— Zmarli we Lwowie: Leon Terebiński, lat 53, szpital pow. tyfus plamisty; Dmytro Harbuz, lat 23, szpital pow., zapalenie kiszek; Wanda Surowska, lat 56, szpital SS. Miłosierdzia, gruźlica płuc; Marja Kaczorowska lat 40, Pijarów 23, organiczne błędy serca; Ferdynand Labicz Guźkowski, lat 70, Janowska 52,

organiczne błędy serca; Wiktor Sienkiewicz, lat 56, szpital pow. paraliż; Małka Kipin, lat 54, Kuszewicza 10, zapalenie płuc; Anna Kowalska, lat 9, szpital pow. wada serca, ropne zapalenie mięśni.

— Podrzucone dziecko. W bramie domu pod l. 10 przy ul. Lindego, znalazł żołnierz policyjny niemowlę płci męskiej, 6—8-miesięczne, żywe, owinięte w damski żakiet. Według zapoznania domowników, dziecic to podrzuciła jakaś młoda kobieta. Dziecinę oddano do Zakładu Dzieciątka Jezus, za matka policja czyni poszukiwania.

— Nieostrożna jazda. W ul. Krakowskiej wczoraj przedpołudniem samochód wojskowy nr. 6285 najechał z tyłu na wóz gospodarza Prokopa Kurydry ze Srok i połamał mu oba tylne koła, uniemożliwiając powrót do domu. Samochód szybko odjechał. Poszkodowany i świadkowie zgłosili się w policji.

**Zespół prawników** koleżeńskie kursy przygotowawcze  
Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego”.

## Podziękowanie.

Z powodu śmierci Brata mego śp. Tadeusza, pułkownika-lekarsza Wojsk Polskich i szefa sanit. DOG. w Lu bilinie, pospieszam złożyć wyrazy wdzięcznej podzięk Panom:

Ppłk-lek. Dr. Sikorskiemu i Dr. Biernackiemu za niestrudzone zabiegi w czasie ciężkiej choroby śp. Zmarłego, ks. kapel. Kneblewskiemu, kapit. lek. Dr. Klockowi i Delegatowi Ministerstwa Wojny pułk. Prof. Dr. Zwierzchowskiemu za przemówienia ich nad grobem, szefem sanit. DOG. Poznania i Pomorza za trud podróży na pogrzeb, ppłk. lek. Dr. Leśkiewiczowi i podchor. Sauterowi za zajęcie się i urządzenie pogrzebu, Siostrze Starachównej za ofiarne czuwanie nad chorym, — a jener. por. Babiańskiemu i cemu korpusowi oficerskiemu DOG. Lubelskiego, oraz pułk. lek. Dr. Zielnińskiemu i oficerom-lekarzom DOG. Lwowskiego, oraz wszystkim obecnym na pogrzebie, za oddanie ostatniej posługi i wyrażone nam słowa współczucia.

Dr. Leszek Małewski z rodziną.

W dzielnicy Gródeckiej Czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kulinowskiego przy ul. Gródeckiej 13 i w sklepie spożywczym Romanowskiej Zofii, ul. Na Błonie 1. 2. 2676

# Wiadomości telegraficzne.

## WIEC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Wczoraj odbył się tu wielki wiec urzędników państwowych, administracyjnych z akademickim wykształceniem. Na wiecu zaprotelowano przeciwko rządowemu projektowi uregulowania pensji urzędniczych i żądano jednakowego uposażenia wszystkich urzędników państwowych z akademickim wykształceniem bez względu na rodzaj służby. Wiec uchwalił przyłączyć się do deputacji lwowskiej i wysłać do marszałka Sejmu, prezesa ministrów i przewodniczącego komisji skarbowo-budżetowej telegram protestujący przeciwko projektowi rządowemu. Na wiecu zwrócono uwagę, że jakkolwiek urzędnicy administracyjni nie zamierzają chwycić się broni strajku, to jednak poważna liczba pracowników państwowych byłaby zmuszona opuścić swoje dotychczasowe stanowiska i przenieść się do instytucji prywatnych, gdzie kwalifikowani urzędnicy są bardzo poszukiwani.

## O ROZWÓJ RODZIMEGO WYTWÓRSTWA.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” podaje: Istniejące w Warszawie towarzystwo popierania przemysłu ludowego zajęło się zorganizowaniem na szerszą skalę tkactwa, koszykarstwa, garncarstwa i w tym celu zakłada specjalne stowarzyszenia dla każdego z tych przemysłów. Poza tem ma być zorganizowany zbył wyrobów dla uniezależnienia wytwórców od pośredników. Dla wytwórców mają być urządzona kursa i okazy wyrobów przemysłu.

## OBROT PRZESYŁKAMI POCZTOWEMI.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny” podaje, że na skutek starań ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych ministerstwo poczt i telegrafów rozp. z 17 kwietnia zezwoliło na obrót przesyłkami pocztowymi, zawierającymi nasiona do 10 kg. wagi między wszystkimi miejscowościami na terenie b. Kongresówki i Małopolski. Przesyłki do ziem wschodnich mogą być wysyłane tylko do urzędów pocztowych wymienionych w powyższym rozporządzeniu. Obrót przesyłkami między b. dzielnicą pruską i innymi ziemiami Rzeczypospolitej, będzie uregulowany osobnem rozporządzeniem.

## PIELGRZYMKI Z PODOLA DO CZĘSTOCHOWY.

Warszawa. (PAT.) Jak podaje „Kurjer Warszawski” ministerstwo kolejowe zezwoliło na prośbę proboszczów Podola celem ułatwienia przejazdu pątnikom do Częstochowy na dołączenie dwóch wagonów po dwa dni w tygodniu do pociągów idących do Częstochowy, które to wagony przeznaczone są wyłącznie do użytku pątników.

## KONFERENCJA W SPAA ODŁOŻONA.

Paryż. (Havas.) Biuro Reutersa dowiaduje się, że konferencja w Spaa na pewne zostanie odłożona do lipca.

## ZAGADKOWA OSOBA KRASSINA.

Paryż. (Havas.) Pełnomocnictwo misji Krassina nie przedstawia pewności. Zachodzi pytanie czy wszystkie państwa europejskie uznają Krassina. Krassin nie posiada żadnego dokumentu, stwierdzającego, iż posiada pełnomocnictwo od rządu sowieckiego.

## KANDYDACI NA PREZYDENTA ST. ZJEDNOCZ.

Wiedeń. BK. z Paryża. Jak podają dzienniki francuskie z Chicago między 7 oficjalnymi kandydatami na prezydenta Stanów Zjednoczonych znajdują się także generał Wood i senator Johnson. Hoovera niema na oficjalnej liście kandydatów.

## ROLA AMERYKI W SYTUACJI OBECNEJ.

Paryż. (Havas.) „Matin” ogłasza artykuł Poincarego, w którym autor wykazuje rolę jaką odgrywa obecnie Amerykanie w sprawach europejskich. Poincare zaznacza, że odkad nawiązano łączność między Europą i Ameryką, Europa roi się od oficerów przemysłowców i kupców amerykańskich. W Niemczech, Austrii, Czechach, Polsce, na Węgrzech wszędzie Amerykanie zarówno w misjach międzykoalicyjnych, jak i na innych polach odgrywają pierwszorzędna rolę. W komisji reparacyjnej delegat Stanów Zjednoczonych Boyden oddaje swoim kolegom europejskim, a szczególnie Francji nieocenione usługi.

## TARCIA ANGIELSKO-TURECKIE.

Lyon. (Radio.) Korespondent „Daily Express” donosi, że w odpowiedzi na ultimatum nacjonalistów tureckich, domagających się wycofania okrętów angielskich z cieśniny Marmara, wojska angielskie otrzymały rozkaz nie opuszczania zajmowanych tam stanowisk.

## ODPOWIEDZ TURCJI.

Konstantynopol. (Havas.) Komisja redagująca odpowiedź na propozycje traktatu pokojowego, pracuje bardzo energicznie, wielki wezyr prawdopodobnie w przyszłym tygodniu wyjedzie do Paryża z gotową już odpowiedzią. Ma się on tam spotkać i porozumieć z Venizelosem.

## PERSKO-ROSYJSKI POKÓJ.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” podaje, że między Persją i rządem sowieckim nastąpiły stosunki pokojowe. Obie strony wymieniły loty w sprawie pokoju i porozumienia.

## KONFERENCJE BRYTYJSKO-AFGANISTAŃSKIE.

Horsea. (Rad.) Konferencje rządu brytyjskiego z delegatami Afganistanu zostały podjęte na nowo po dwumiesięcznej przerwie, spowodowanej utarczkami granicznymi. Jest nadzieja, że pertraktacje doprowadzą do pożądanego porozumienia.

## STRAJKI ROBOTNICZE W CZECHACH.

Praga. (PAT.) Robotnicy okręgu Karlsbad, Votk-nov, Nidek i Grätz proklamowali strajk na tak długo, dopóki rząd nie zapewni robotnikom odpowiedniej aprowizacji.

## JAK W DAWNYM PARLAMENCIE WIEDENSKIM.

Praga. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego Niemiec Schaełski z chrześc. partii ludowej podkreślał prawa narodu niemieckiego na obszarach Czech do stanowienia o sobie. Żądał rewizji wszystkich wydanych dotychczas ustaw i protestował przeciwko uciskowi Niemców na wszystkich dziedzinach życia publicznego. Węgier Suranyi przemawiając po węgiersku wytykał, że demokracja rządów czeskich jest tylko pozorna, albowiem na Słowaczczyźnie zachowano dawny system rządów, usunięto węgierskich urzędników mimo, że oświadczyli gotowość ślubowania na wierność. Domagał się nauczania w szkołach ludowych na Słowaczczyźnie w języku miejscowym i wprowadzenia reform społecznych. Niemiec Kafka protestował przeciw nieszanowaniu prawa Niemców w republice czesko-słowackiej.

## RÓŻNICE ROSNĄ.

Praga. (PAT.) „Prager Tagblatt” donosi, że wśród koalicji rządowej czeskiej wyłoniły się trudności takie, że należy liczyć się z rozpadnięciem się większości. Zastrzyły się różnice między agrarjuszami a soc. demokratami, zwłaszcza pod wpływem agitacji posła Smerala, który powróciwszy z Rosji zapowiedział książki o bolszewizmie i wszczął agitację.

## CENY SPADAJĄ W NIEMCZECH.

Praga. (PAT.) „Prager Tagblatt” donosi z Drezna. W Niemczech w ostatnich dniach znowu spadły ceny środków żywności. Kilo kartofli kosztuje 30 fen., funt ryżu 7 marek, dobre trzewiki 200 marek. Cena białizny i materiałów na ubrania spadła o 70 procent.

## DYMISJA OBECNEGO GABINETU.

Wiedeń. (W. B. K.) Z Berlina telegrafują: W związku z układem stronictw w parlamencie po wyborach członkowie gabinetu wręczą dziś swoje portfele prezydentowi Rzeszy do dyspozycji.

## KONGRES PRZEMYSŁOWCÓW BAWELNIANYCH

Paryż. (Rad.) W czasie od 9 do 11 bm. odbędzie się w Zurychu po raz pierwszy od czasu wybuchu wojny międzynarodowy kongres przemysłowców bawelnianych, z udziałem 130 delegatów, reprezentujących 14 państw. Przedmiotem obrad będzie rozwój kultury bawelnianej, pomoc dla przemysłu bawelnianego, ustanowienie trybunału międzynarodowego dla tego przemysłu, ustawodawstwo

odnośnie do przemysłu bawełnianego i pomoc dla robotników.

#### PO ZABURZENIACH W GRAZU.

Wiedeń. (BK. z Grazu.) W ciągu nocy zmarły 4 osoby ciężko ranione podczas wczorajszych zaburzeń; liczba ofiar wynosi 11 osób. Rząd krajowy nakazał ściśle zbadanie powodów dla których żandarmeria zrobiła użytek z broni palnej. Dziś rano panował zupełny spokój.

#### RZEŹ JAPOŃCZYKÓW W MIKOŁAJEWSKU.

Paryż. (Havas.) Z Tokio urzędowo donoszą, iż wojska japońskie po wkroczeniu do Mikołajewsk nie zastały tam ani jednego żywego Japończyka. Istnieje przypuszczenie planowanej rzezi.

## Pierwsza Polska chrześć. Antykwarnia i Księgarnia współdzielcza.

### [WIEC RODZICIELSKI]

Z inicjatywy Rady nadzor. Pierwszej polskiej chrześć. Antykwarni i księgarni współdzielczej i Kół matek odbył się wczoraj w sali Tow. pedagogicznego olbrzymi wiec rodzicielski w sprawie otwartej już Polskiej antykwarni. Obrady zajął r. Żegiestowski, poczem na przewodniczącego powołano p. Mazanowskiego a na sekretarza p. Łysakowskiego. Zabrał głos prof. Kubiński i w pięknie pełnym głębokich myśli przemówieniu zwrócił uwagę na znaczenie kooperatyw, podkreślając, że kooperatywą tą powinno się objąć także ważną gałąź handlu jak handel książek. Mówca przedstawił obrazowo wyzysk, na jaki narażona jest młodzież szkolna przy sprzedaży i kupnie książek od neutralnych, którzy prowadząc w nieuczciwy sposób handel, dobijają się olbrzymich fortun. Dzięki naszej nieogledności i delikatności doszliśmy do tego, że dzieci nasze, które pierwszą swą bronią ukochanego miasta, zdane są na łaskę i niełaskę obcych kupców, mających w swym ręku handel książkami. Prof. Kubiński w gorących słowach zaapelował do rodziców, aby w inną dobrą swych dzieci poparty pierwszą polską Antykwarnią i kazali dzieciom zanościć stare książki do polskiej Antykwarni na ul. Chorzęczyński 17. Mówcę nagrodzono burzą oklasków.

Prof. Skoczylas zwrócił uwagę na cel stworzonej niedawno kooperatywy, Pierwszej polskiej Antykwarni, nie obliczonej na zyski, której udział wynosi 100 marek, spłacalnych ratami po 10 marek poł. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć do tej kooperatywy. Mówca przedstawił następujące rezolucje:

I. Wiec rodzicielski zebrały dnia 8 czerwca 1920 wzywa dyrekcję i grona wszystkich szkół, aby dla zapobieżenia katastrofalnemu brakowi książek szkolnych, i niebywałej ich drożyzny, poparty najwydatniej powstałą Pierwszą polską chrześć. antykwarnią i księgarnią współdzielczą przez polecenie uczniom sprzedawania starych podręczników wspomnianej antykwarni lub przeprowadzenie wymiany tych książek w obrębie zakładów.

II. Wiec zwraca się z apelem do społeczeństwa o poparcie świeżo powstałej „P. P. Chr. A. i Ks. Wsp.” przez przystępowanie na członków udziałowców i dawanie w komis książek szkolnych, naukowych i beletrystycznych.

Pp. Stachoń, Tabor, Wróbel i Strycharski poparli gorąco całą akcję, wyrażając nadzieję, że obejmie ona nie tylko Małopolskę ale całą Polskę.

Ks. Ratuszny zakomunikował obecnym, że K. B. K. wręczyło Kołu katechetów 10.000 marek dla młodzieży szkolnej, którą to kwotę Koło przeznaczyło na Antykwarnię. (Okłaski.) Mówca postawił wniosek wybrania deputacji, któraby udała się do Rady szkolnej kraj. z prośbą o zarządzenie brakowi książek.

Prof. Pollak w gorących słowach zaapelował do popierania Tow. „Swój do swego” z którego inicjatywy powstała Pierwsza Polska Antykwarnia.

W rezultacie uchwalono jednogłośnie rezolucje prof. Skoczylasa, a w skład deputacji wybrano pp.: Pisarską, Smoluchowską, Pelczarską, Stachonia i Sienkiewiczą.

Początek zrobiony. Spodziewać się należy, że dyrekcje szkół i grona profesorów potrafią zachęcić młodzież szkolną, aby stare książki zanosila do nowej Antykwarni i dołożą starań, by Pierwsza ta polska Antykwarnia we Lwowie stała się wzorem i początkiem dla innych miast.

## „Dzieci na wieś”

W niedzielę 6 bm. odbyło się w sali ratuszowej o godz. 11 przedpł. zebranie dyrektorów i dyrektorów szkół lwowskich pod przewodnictwem prezesa Pol. Kom. „Dzieci na wieś” dyr. B. Lewickiego. Zastanawiano się nad sprawą wyznaczenia działki, która ma być wysłana na kolonie lecznicze i wypoczynkowe, oraz nad kwestją uwalniania niezamożnej młodzieży od opłaty zarówno za pobyt na koloniach, jak i na półkoloniach. Taksa wpisowa obowiązywać będzie wszystkich.

Posiedzenie Komitetu wykonawczego „Dzieci na wieś” odbyło się we wtorek 6 bm. w biurze prez. Bol. Lewickiego. Wysłani z ramienia Komitetu do Warszawy i Poznania pp. Króliński, dr. Serbeński i Antoniuk zdali sprawę z wyników swej podróży. Uży-

skano od ministra handlu i przemysłu przyrzeczenie dostarczenia 10 wagonów węgla na opał dla kolonii, w innych ministerstwach obietnicę przydziału soli i nafty, oraz obuwia dla nauczycielstwa. Poznańskie ofiarowuje pomieszczenie dla 500 dzieci lwowskich w 10 grupach, przyrzekając dostarczyć dziennie po 5 funtów żywności na każde dziecko bezpłatnie. Omawiano następnie konieczność szybszego uzyskania przyrzeczonego od rządu kredytów, oraz przydziału bezpłatnych biletów kolejowych dla działki i kierowników pedagogicznych. Zabierali głos pp.: prez. Lewicki, dyr. Mucha, dyr. Szczurkiewicz, insp. dr. Wołowicz, sekr. Sokołowski, p. Urbański i inni.

## Odczwa w sprawie budowy Domu medyków we Lwowie.

Od dawna odczuwano we Lwowie potrzebę „Domu Medyków”, jako przystani dla młodzieży, przybywającej na studia z poza Lwowa, ale pożytecznej także dla studentów lwowskich, dla których pożądanym jest punkt zborny, a połączony z jadłodajnią, w pobliżu Zakładu Wydziału Lekarskiego. Wobec pracy wyjątkowej, byłoby nader korzystnym, gdyby nasi młodzi adepci sztuki lekarskiej mogli bez straty czasu i bez uszczerbku dla swych zajęć, znaleźć odpowiedni posiłek i chwilę wytchnienia w gronie koleżeńskim, a w sąsiedztwie swych pracowni.

Ten cel przyświecał już w czasach przedwojennych naszemu „Kółu Medyków”, które pod kierownictwem Komitetu profesorskiego, złożonego z profesorów Ant. Gluzińskiego, Henryka Halbana i Ant. Jurasza powzięło inicjatywę odnośną. Dzisiaj jednak cele pierwotne nabrały bez porównania większego znaczenia i społecznej doniosłości.

### Polsce brak lekarzy.

Wojna i walka z epidemiami przerzedziły ich szeregi. Z drugiej strony drożyzna życia, brak mieszkań uniwersyteckich wogóle, a w szczególności we Lwowie, oraz inne przeszkody, utrudniając pobyt młodzieży w mieście i mogą zniechęcić do zawodu, który wymaga długoletnich studiów, wykluczających wszelkie zarobkowanie. Demobilizacja zwróci społeczeństwu spory zastęp jednostek, które dotychczas znajdują w armii zajęcie i utrzymanie, trudno się spodziewać, by wielu z pośród zdemobilizowanych miało możność obrania studjum lekarskiego bez odpowiedniego poparcia.

To też dom medyków, już dawniej pożądanym, staje się dziś koniecznością, jeżeli Państwo Polskie, a w szczególności nasza dzielnica, nie ma stanąć wobec braku lekarzy. Rząd nie szczędzi nakładu, aby wyposażać nasz Wydział Lekarski we wszelkie środki potrzebne. Ale rzeczą społeczeństwa jest uczestniczyć ze swej strony w tych staraniach, aby zachęcić młodzież do zawodu lekarskiego i ułatwić jej wytrwanie w studjach.

„Kóło Medyków” oddało „Towarzystwu Wzajemnej Pomocy Medyków” swe skromne fundusze przed wojną uzbierane. Jest nadzieja, że grunt znajdzie się w sąsiedztwie klinik, budowa jednak pochłonie kwoty bardzo znaczne.

Apelujemy zatem w imię dobra kresowej młodzieży lekarskiej, ale również w interesie społeczeństwa, zagrożonego brakiem lekarzy, do całej opinii publicznej. Pewni, iż ogół nasz zrozumie i uzna doniosłość naszej akcji, prosimy o nadsyłanie datków do Banku Hipotecznego we Lwowie, na konto „Budowa Polskiego Domu Medyków”.

Wł. Sieradzki, t. cz. dziekan Wydziału lekarskiego; A. Halban, t. cz. rektor; H. Halban.

Za komitet młodzieży: R. Reichert, prezes; L. Babiak, zast. prezesa; T. Marciniak, sekretarz.

## Z całej Polski.

Wybór rektora na uniwersytecie w Poznaniu. — Rewindykacja kościołów na Wołyniu. — Pokost niemiecki ustępuje. — Ujęcie głównej organizacji komunistycznej w Łodzi. — O wywołanie ulępkowości publicznego. — „Obywatele” przy pracy. — Żywce pogrzebany.

Rektorem uniwersytetu poznańskiego obrany został na rok przyszły ponownie prof. dr. Święcicki, prorektorem prof. dr. Peretjatkowicz.

W Poznaniu odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie odniemczonej izby rzemieślniczej. Z powodu tej uroczystości reprezentanci rzemiosł w izbie wysłali telegram powitalny do Sejmu i jego marszałka, zaznaczając, że otwarcie izby przyczyni się do wytworzenia stanu średniego w Polsce i rozwoju rzemiosł.

Dawne kościoły katolickie w Szumbarze i Katenburgu, w pow. Zwiąhelskim, przerobione swego czasu przemocą na cerkwie, zostały ponownie poświęcone w obecności licznie zebranych parafian obrządku rzymsko-katolickiego. Cudowny obraz Pana Jezusa z kościoła szumbarskiego przeniesiono do Dederkał.

Dzięki czujności władz policyjnych w Łodzi udało się aresztować główną organizację komunisty-

czną w lokalu przy ul. Wólczafskiej 148. Dowiedziawczy się o konspiracyjnym zebraniu komunistów, uruchomione oddziały policji otoczyły do n, przyczem kilkunastu funkcjonariuszy policji wkroczyło do wnętrza lokalu, gdzie zastano członków organizacji przy „robocie”. Dokonana natychmiast rewizja wykryła mnóstwo korespondencji kompromitujących. Ogółem aresztowano 18 osób, w tem kilka kobiet i uczniów 8 klasy. Aresztowanych odstawiono do urzędu śledczego.

Wychodzące w Warszawie pod redakcją Włodzimierza Horwitz-Samołowa czasopismo „Warszawskie Słowo” pomieściło artykuł, krytykujący postępowanie naszych władz z jeńcami bolszewickimi i nazwało je nieludzkim. Wyraziło nadto w sposób lekceważący zdziwienie, iż minister wojny Leśmiewski odważył się zapewnić Sejm, iż stosunek do internowanych jeńców jest bez zarzutu. Samołow porciagnięty za ów artykuł do odpowiedzialności, nie stawiał się na rozprawie i skazany został przez sąd pokoju na 3 miesiące aresztu.

Na dworcu w Warszawie policja kol towa zatrzymała wczoraj 11 wielkich beczek, w których niejaki I. Alter przewoził kosztowne części mosiężne i miedziane, pochodzące z taboru kolejowego, wartości około 5 milionów mk. Transport ten zapadł ulegnie konfiskacie przez władze wojskowe. W związku z tem dokonano rewizji w składach Altera, gdzie znaleziono 4 beczki rozmaitych części mosiężnych, oraz w składach firmy przewozowej Frajman i Sku, gdzie wykryto 7 kręgów miedzianych kabli. Towary te na razie zasekwestrowano.

Dnia 3 bm. o godz. 7 wieczorem Ignatiuk Kostasny, plutonowy pułku jazdy Tatarskiej, przy wylocie ulic Artyleryjskiej w Wilnie na placu miejskim, rozbierając zrab starej studni na opał dla siebie, został zasypany ziemią. Wezwana straż ogniowa odkopala Ignatiuka już nieżywego.

# Podrzutki do Galicji. W celu uwolnienia domu wychowawczego w Warszawie od nadmiernej liczby dzieci, delegacja dobroczynności magistratu uchwałała wysłać pewną liczbę chłopców starszych na dalsze wychowanie do zakładu wychowawczego w Drohowsku w Galicji wschodniej. Zakład ten słynie jako wzorowa instytucja wychowawcza.

## Ze świata.

Gwałtowna zniżka cen. — Olbrzymie składy obuwia w Anglii. — Dywidendy w niemieckich fabrykach materiałów wybuchowych.

O gwałtownym spadku cen w Anglii i Ameryce pisze Henryk Marnier w „Liberte”.

W r. 1918, nazajutrz po rozejmie, przypominano, że Europa, wyczerpana przez wojnę, wykazuje olbrzymie zapotrzebowanie. Kraje pozaeuropejskie, jak Ameryka i Japonia zgromadziły więc wielkie zapasy, aby nimi zasilić państwa wyczerpane wojną, a samym osiągnąć wysokie zyski.

Przewidziana zwyżka cen nastąpiła bardzo szybko i rosła niepomierne od r. 1918 do r. 1920; pochodziła ona z jednej strony z dużego zapotrzebowania, z drugiej z powodu nagromadzenia towaru w rękach spekulantów.

Například: Bawełna w listopadzie 1918 r. wynosiła 20 d, a w lutym 1920 — 33 d. Jedwab z 26 sh. podskoczył na 57 sh., wełna z 1½ sh. na 5 sh.

Kraje importujące popadały w coraz większe długi. Wynikł z tego spadek walorów, który jeszcze podniósł drożyznę towaru, w końcu drożyzna doprowadziła do zaniechania importu. Francja i Włochy wydały zakazy importowania różnych towarów, które nagromadzone w ogromnych ilościach musiały być sprzedane na miejscu, po cenach niskich, ku wielkiemu rozczarowaniu spekulantów. Zniżka dotknęła przede wszystkim towary zbytkowne. I tak cena jedwabiu spadła w Ameryce o 35%, futer o 50%. Staniały również, ale w mniejszym stopniu drogie karmienie.

Równocześnie w Anglii spadła cena bawełny z 33 d. na 27 d, jedwabiu surowego z 57 sh. na 35 sh, guma z 2 sh. na 1 sh. Miedź, która kosztowała w lutym br. 120 f. szt. spada w maju na 87 f. szt., cynk z 423 f. szt., na 283 f. szt.

Na rynku japońskim zniżka jest jeszcze znaczniejsza.

P. Marnier sadi, że kryzys ten wpłynie niewątpliwie uzdrawiająco na stosunki w całym świecie, a powrót do normalnego życia nie da długo czekać na siebie.

„Daily Chronicle” donosi, że w fabrykach obuwia w Northampton Schire w Anglii nagromadzone są olbrzymie składy bucików różnych gatunków. Motywem jest, że wskutek tego ustanowiony zostanie w tych fabrykach 3-dniowy tydzień pracy.

Francja nie zakupuje zupełnie obuwia w Anglii, wskutek niskiego kursu franka, a jeżeli stałoby się potrzebą dalej, nastąpi znaczna zniżka cen, gdyż banki odmówią kredytu, tak fabrykantom, jak detailistom.

„Dziś. Tag.” ogłasza w dodatku ekonomicznym, że dywidendy będą płacone za ostatni rok fabryki materiałów wybuchowych w Niemczech. I tak: Koceln. Rottweil płaci 16%, Siegnerer Dynamitfabrik 12,5%, a Rheinisch Westfälische 12,8%. Pisma francuskie powtarzając tę wiadomość, zapytują: dlaczego i przeciw komu mają służyć te materiały wybuchowe.

Straszne żniwo wielkiej wojny. W piśmie francuskim „Illustration” Tardieu zestawia bilans ostatniej wojny światowej, z którego okazuje się, iż po obu walczących stronach było ogółem zmobilizowanych 70 milionów ludzi, z których w ciągu 5 lat ranionych było 30 milionów, zabitych 9 milionów.

## Romantyczne małżeństwo króla greckiego.

Z powodu pobytu króla greckiego Aleksandra w Paryżu, podają dzienniki francuskie opisy historii tego małżeństwa zawartego w listopadzie ubiegłego roku.

Małżonka Aleksandra, z domu p. Manos, osoba niezwykłej urody, pochodzi ze znanej greckiej rodziny. Ojciec jej był pułkownikiem i wielkim koniuszym królewskim. Aleksander znał młodą dziewczynę jeszcze dzieckiem i dawno postanowił poślubić ją. Projekt ten miał w rodzinie wielu przeciwników, ponieważ się jednak, że Aleksander, jako młodszy syn, nie zasiądzie na tronie, może zatem zawrzeć związek po swojej myśli i sercu. Dzięki temu uniknął udręczenia przez królową Zofję małżeństwa z jakąś opasłą Niemką.

Losy wojny zrzuciły, że Aleksander został królem. Nie zaniedbał mimo to zamiaru poślubienia pięknej narzeczonej, uważając, że król Helenów może wstąpić na tron córki starego greckiego rodu.

Jaki będzie koniec romansu, niewiadomo. Archimandryta pobłogosławił wprawdzie związek Aleksandra z p. Manos, ale metropolita ateński jeszcze go nie zatwierdził, a zatwierdzenie to w Grecji równa się małżeństwu cywilnemu. Z drugiej strony, w Grecji nie są przyjęte małżeństwa morganatyczne, tak jak w Rosji i w Niemczech.

Konstytuanta, która się zbierze po podpisaniu traktatu z Turcją, zadecyduje, czy panna Manos będzie królową Grecji, czy też oficjalnie uznana małżonką króla Helenów.

## Z ruchu wydawniczego.

„Orbi lot” miesięcznik krajoznawczy dla młodzieży, przynosi w numerze czerwcowym trzy artykuły na temat Spizy i Orawy, z tych jeden: Krajoznawczy rzut oka na Spizę i Orawę (prof. Sosnowskiego) i drugi: Śladami kultury polskiej na Spizie (prof. Semkowicza). Ponadto A. Kozłowska pisze: W sprawie ochrony przyrody polskiej, a w kronice podano opis wycieczki maturzystów seminarjum w Kielcach do Krakowa i Ojcowa. Redakcja pisma mieści się w Krakowie przy ul. Grodzkiej 53. Nr. 3 wyszedł właśnie z druku.

## Wasze kapitały alokowane

## W Pożyczce Odrodzenia

Zabezpieczone są od spadku waluty!

## Dział ekonomiczny.

## Wiadomości i gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie

Uregulowanie zapotrzebowania wagonów kolejowych.

Celem uregulowania miesięcznego zapotrzebowania odpowiedniej ilości wagonów kolejowych dla przemysłu uprasza Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wszystkie zakłady fabryczne, położone w okręgu Izby o rychłe dostarczenie następujących dat:

- Ilość surowców i materiałów pomocniczych sprowadzanych miesięcznie dla produkcji z oznaczeniem stacji nadawczej lub przynajmniej odnośnego starostwa lub województwa;
- Ilość opału (węgla, koks, drzewa) sprowadzonego miesięcznie z oznaczeniem stacji nadawczej;
- Miesięczna ilość wyprodukowanych towarów z oznaczeniem o ile możności stacji przeznaczenia lub przynajmniej powiatów.

Ze względu na wielką ważność tej akcji Izba

handlowa i przemysłowa wyraża nadzieję, że interesanci we własnym interesie dostarczą jak najrychlejsze niezbędne do tego celu powyżej oznaczone daty.

### Poprawki w obecnej taryfie celnej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje projekt ważniejszych poprawek w obecnie obowiązującej tymczasowej taryfie celnej z dnia 4 listopada 1919 r. Poprawki mają dotyczyć ważniejszych usterek, niedokładności i t. p. w nomenklaturze, (redakcji) taryfy oraz błędnych stawek, stawek wadliwie ustosunkowanych do innych stawek, stawek logicznie błędnych.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zajmując się zbieraniem odnośnego materiału, uprasza sfery interesowane o nadesłanie uwag i wniosków w drodze pisemnej lub ustnej.

### Eksport do Turcji i innych krajów wschodnich.

Wydział Konsularny Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Wysokiej Porcie w Konstantynopolu zwraca się z prośbą o nadsyłanie mu cenników, katalogów i wzorów tych towarów polskich, które mogą być eksportowane do krajów wschodnich. Chodziłoby tu głównie o wszelkiego rodzaju galanterję (włóknistą, żelazną, drewnianą, guziki etc.), o piatery, naczynia emaljowane, farby, wyroby koszykarskie, krochmal, mączkę kartoflaną, cukierki, wódki i likiery etc.

Wobec znacznego popytu na fabrykaty polskie na wschodzie, kupcy i przemysłowcy polscy mogą liczyć na korzystną sprzedaż swych wyrobów na rynku konstantynopolańskim, gdzie zarówno konsulat jak i świeżo powstała Polska Izba handlowa poczynią wszelkie możliwe ułatwienia w nawiązaniu ścisłych stosunków między obu krajami.

Firmy lub osoby, chcące przesłać cenniki, katalogi lub wzory do Konstantynopola mogą skadać je w Wydziale Handlu Zagranicznego M. P. i H. na ręce p. H. Drozdowskiego.

Adresy firm zagranicznych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Carlo Viancini, Import—Eksport, Mediolan, Rue S. Vincenzino 5 — B. P. 124.

Fränkel, Pytlak & Wildner, Import—Komis—Eksport, Wlen I, Fleischmarkt Nr. 7.

✱ **Zniżka cen.** Dzienniki genewskie ogłaszają wywiad w sprawie obecnej niżki cen w Stanach Zjednoczonych i Anglii i o wpływie tej niżki we Francji. „Journal” ogłasza oświadczenie Speyera, prezesa generalnego syndykatu gieldy i handlu. Powodem niżki według niego jest gwałtowny spadek wartości dolara i funta szterl. Zniżka cen bawełny, kawy, oraz innych środków, jest tylko następstwem, zaś spadek dolara i funta szterl. — który w trzech ostatnich tygodniach wynosi 33% — jest po części wynikiem spekulacji giełdowej. Spekulacja ta ma swoje źródło nie we Francji, gdzie z powodu ograniczonej produkcji jest niemożliwa, lecz za granicą. Speyer nie sądzi, ażeby całe to gwałtowne zachwianie dewiz angielskich i amerykańskich pociągnęło za sobą zmniejszenie drożyzny. Jest to jeden z etapów do osiągnięcia cen normalnych, lecz nigdy gwałtowna niżka — podobnie jak gwałtowna zwwyżka — nie utrzymuje się długo: jest zatem prawdopodobne, że wkrótce ustali się pewien kurs, który może stanowić podstawę na przyszłość. Pewnym jest jednak, że zdążamy do polepszenia się sytuacji finansowych.

✱ **Statuty spółek akcyjnych na kresach wschodnich.** Na mocy rozporządzenia Komisarza Naczelnego ziem Wołynia i Frontu Podolskiego z dnia 5 maja statuty nowopowstałych spółek akcyjnych, oraz zmiany w statutach już istniejących spółek akcyjnych zatwierdza Komisarz Naczelny Ziem Woł. i Fr. Pod., na wniosek Departamentu Skarbu. Podania o zatwierdzenie i zmianę statutów spółek akcyjnych winny być składane do Departamentu Skarbu, w sprawach statutów spółek ubezpieczeniowych działu w porozumieniu z Departamentem Administracyjnym w sprawach statutów, dotyczących kwestji rolnych, leśnych, sprowadzających i transportowych w porozumieniu z Departamentem Gospodarczym. Statuty spółek akcyjnych oraz wszelkie ich zmiany winny być ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Z. C. Z. Woł. i Fr. Pod. na koszt założycieli, względnie spółek. Ogłoszenia nakazane statutami spółek, winny być drukowane w Dzienniku Urzędowym Z. C. Z. Woł. i Fr. Pod. oraz w jednej z miejscowych gazet, według wyboru walnych zgromadzeń.

✱ **Reforma walutowa na Litwie.** Zasadniczym pieniędżem obiegowym na Litwie był dotychczas tzw. „Ostrubel” — moneta, wprowadzona przez Niemców za czasów okupacyjnych, odpowiadająca dwóm markom niem. W obiegu jest obecnie na Litwie ok. 800 milj. ostrubli, pozatem zaś 200 milj. marek i około 400 milj. ros. rubli.

Obecnie Litwa zamierza wprowadzić własny pieniądź obiegowy, nazwany „Musztinis”, podzielony na 100 groszy (Skatikas). Musztinis ma odpowiadać frankowi francuskiemu, ma być zabezpieczony przez specjalną pożyczkę zagraniczną i pokryty w 40 proc. złotem.

Rząd litewski zamówił nawet początkowo druk nowych banknotów w Szwecji, następnie jednak ze mówienie coinał.

## Wiadomości telegraficzne.

### UPOMINEK POLONII AMERYKAŃ. DLA SEJMU.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Trampczyński otrzymał w tych dniach dla biblioteki sejmowej miły upominek od Polonii w Ulita N. Y. w Stanach Zjednoczonych. Jest to wydawnictwo, zatytułowane „Złota Księga” (A Golden Book) czyli pięć lat pracy dla Polski Ulita N. Y. Księga zawiera szczegółowy referat o tem, jak każdy z wychodźców polskich w Ameryce pracował w czasie wojny dla Polski, oddając jej w ofierze krew i mienie. Księga bardzo starannie i wytwornie wydana, zawiera dedykację, którą proboszczowie obu parafii polskich Ulita N. Y. kończą słowami: Cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Cześć Naczelnikowi Państwa, gen. Józefowi Piłsudskiemu, Cześć Wysokiemu Sejmowi.

### PREZES J. M. C. A. W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Wczoraj odbyło się na uniwersytecie jagiellońskim uroczyste powitanie prezesa Y. M. C. A. dr. Modda. Po przemówieniu rektora prof. Estreichera zabrał głos dr. Modd i w dłuższym przemówieniu scharakteryzował stan Europy po wojnie. Mowę dr. Modda młodzież przyjęła gorącymi oklaskami. Następnie imieniem słuchaczy wszechniccy jagiellońskiej przemawiał p. Załęski, poczem dyrektor Lewicki przedstawił rozwój organizacji Y. M. C. A., jej stosunek do Polski. Uroczystość zakończyła się przemówieniem jednego z akademików, który w języku angielskim podziękował p. Moddowi za jego niezmierną pracę nad ratowaniem młodego pokolenia polskiego.

### ROCZNICA ŚMIERCI KITSCHENERA.

Lyon. (Radio.) Z Londynu donoszą, że francuski attache wojskowy w Londynie wręczył siostrze Kitschenera z okazji czwartej rocznicy tragicznej śmierci brata w czasie rozbitcia się okrętu „Hamshire”, na którego pokładzie znajdował się wówczas Kitschener, imieniem prezesa ministrów francuskich pisemną kondolencję, w której Millerand wychwala w gorących słowach zasługi Kitschenera, w czasie tragicznych chwil w czasie wojny.

## W Administracji naszej złożyli:

- Na Komit. Opieki Żołnierza polskiego.
- Włodz. Daniuk, urząd kolej. ściągnięte od żydówki N. N., powracającej z Prus, mk. 20, jako należona grzywnę za obraźliwe wykrzykiwanie i wyzywanie polskości na miejskiej targowicy w Rynku.
- Na flotę polską.
- Oddział budowy Ministerstwa kolejowego we Lwowie dalsza rata mk. 172.
- Na fundusz plebiscytowy.
- M. S. O. Sekcja I. dzielnicy V. mk. 300.
- Zuzia Cielecka z Byczkowiec Mk 1000.
- Na flotę polską.
- Zebrane przez Dr. Eugenjusza Heyde, za używanie wyrazów niemieckich: Bronisława Kwietniowska mk. 10, Franciszek Cavoncz Kaner mk. 20.
- Uczniowie gimnazjum w Tłumaczu mk. 242,20.
- Na plebiscyt cieszyński.
- W dniu imienia H. K.: klasa II. gimn. im. Król. Jadwigi mk. 72. — Klasa IV. gimn. im. Król. Jadwigi mk. 53.
- Kosecki, Lukas, Dr. Ruebenbauer nieprzyjęte honorarium mk. 200.
- Nieprzyjęte przez p. J. B. za cukier mk. 15.
- Na fundusz plebiscytowy.
- Tadeusz Ostrowski mk. 50.
- Uczniowie gimnaz. zloczowskiego: kl. I a. mk. 31,31 — II a. mk. 11 — III a. mk. 93,50, — III b. mk. 126,86 — IV. mk. 90,38 — V. mk. 28,50 — VII mk. 64 — razem mk. 445,55.
- Związek katolicko-polskiej czeładzi rękodzielniczej we Lwowie zebrane na zabawie dnia 24. h. m. 104 mk. 25 fen. i 6 kor.
- Członkowie Tow. pol. przyrodników im. Kopernika, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Prof. Dr. Zubera dalsze mk. 305,50.
- H. Kulczycka z Mościsk mk. 20.
- Na Dar narodowy dla Naczelnika Piłsudskiego.
- Na fundusz Padorewskiego.
- Henryka Kulczycka z Mościsk mk. 10.
- Na fundusz Dmowskiego.
- Henryka Kulczycka z Mościsk mk. 10.
- Na komitet obrony kresów zachodnich.
- Komitet obrony narodowej w Milczycach p. Rudki mk. 60.
- Na cele plebiscytowe.
- Uczniowie kl. VI. gimn. w Zloczowie, zamiast wieńca na trumnę kolegi ś. p. Adama Bulowskiego mk. 100.
- Zjednoczenie polskie w Przemyslu zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wład. Sapiehy mk. 200.
- Na plebiscyt Śląski.
- Na ręce p. S. Sołtyckiej z Bładnik k. Halicza złożyli miejscowi Polacy w czasie obchodu Konstytucji 3-go maja mk. 472.
- Na plebiscyt cieszyński.
- Parafia Zarzecze k. Jarosławia ze zbiórek w dn. 2-go maja mk. 500, Ignor Marjan, kasjer banku przemysłowego w Stryju, zebrane od stron przez zmianie na drobna, monetę markowa mk. 92,50.

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk.

# OGŁOSZENIA.

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia w kronice o Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fenigów za wiersz. — Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**Kupię** płaszcz letni w dobrym stanie na średnią osobę pod płaszcz Adm. Słowa Pol. 2980

**Do sprzedania** Maszyna do pisania z widocznym pismem za 7000 mk., Rowler luksusowy z wolnobiegiem za 4000 mk., Wielki rajscaig biurowy Richtera za 4000 mk. Kilkadziesiąt aparatów fotograficznych i inne rzeczy w Technikum Jabłonowskich 2 parter. 2954

**Dobermankę** 3 1/2 miesięczną sprzedam Zamojskiego 6, pierwsze piętro. 2971

**Kupię** zaraz wózek dziecienny, kołyskę lepszą, lampy stojące, porcelanę, szkła, chodniki i wszelkie inne przedmioty Jarosławski handel s arcyznosci Lwów, Romanowicza 9. Większe przedmioty kupuję na miejscu. 2967

**Bohaj** licencjonowany ramy fryzjijskiej (holenderskiej) do odstanowienia krów — sw. Wojciecha 9a. 2965

**Para luster** (antyki) 260 X 135 cm. w złotych ramach do sprzedania. Cena 30.000 M. Oglądać 3—6 popołudniu Kołtątaja 8 w podwórzu na lewo, II p. drzwi na prawo. 2958

**Owoco**, w każdej ilości z okolic Lwowa kupujemy. Jabłko, brzo i sliwk większe ilości wagonowe zakontraktujemy. Za puszki ze stoniny i margaryny płacimy najwyższe ceny. Fabryka Konserw Ruckera Lwów Zółkiewska 173. 2999

**Pies policyjny** „Doberman” 9-miesięczny nietresowany do sprzedania. Wiadomość u dozorczy ul. Mikołaja 23 od 2—3. 3001

**Kupuje** i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki itp. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych Pańska 11. 2777

**Najlepsze** wirówki do mleka marki „Alfa Laval” poleca M. Kierski Lwów, Pasaż Mikołascha. 2940

**Prawdziwa** cyna angielska marki „Banka” hurtownie i detalicznie, poleca M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikołascha. 2941

**Jedwab** brązowy w bardzo dobrym gatunku 3 m., bluzka jebwabna nowa, trzewiki Nr. 35 nowe i 1 m. materii wełnianej tanio sprzedam. Dwernickiego 32, II p., drzwi 6. 3032

**Kasa ogniotrwała** duża w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia 4—6 Potockiego 32 piętro I. 3023

**Sprzedam kamienicę** czteropiętrową wolne lata, kamienicę piętrową ogródek, folwarczak pod Lwowem, ośmiokonną młocarnię parową Agencja Kostiuka Kopernika 19. 3025

**MIESZKANIA I SKLEPY.**

**W śródmieściu** Lokal na biuro 4—5 pokoi poszukiwany. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. Zgłoszenia „Polbal” Sienkiewicza 9. 2983

**Brzuchowice** wielkie mieszkanie w murowanej willi z werandami blisko dworca na cały sezon i na zimę do wynajęcia. Listy pod „Komfort” do Adm. i stracji. 3033

**100 kg maki pszennej** dam za mieszkanie dwa pokoje z kuchnią śródmieście Gintowt Sykustka 64a 3040

**WOLNE POSADY.**

**Panna lub Emeryt** do biura handlowego poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i żadanego wynagrodzenia do Administracji Słowa Polskiego pod szyfrą „D. H.”. 3003

**Pannę** chrześc piszącą bardzo biegle na maszynie przyjmie „Pilot” Batorego 4. 3020

**Miani** do dziecka 2 1/2 letniego poszukuję. Jabłonowskich 26, I p. na lewo. 2989

**Apteka** w Zółki poszukuje zarządcy. Zgłoszenia tamże. 2968

**POBĄDY POSZUKIWANE.**

**Mamka** wiejska lat 22, zdrowa poszukuje miejsca. Poleca służbę różnej kategorii. Zgłoszenia Galicyjskie biuro pracy Lwów Kopernika 22. 2988

**Kucharz** starszy człowiek z dobrymi świadectwami, wolny, poszukuje posady zaraz lub od 1/7 z listami Pani Cudzik ul. Mickiewicza I. 22. 3034

**Osoba** młoda, intelig. przyjmie na wsi posadę bony do małych dzieci. Zgłoszenia do Adm. pod „Solidna”. 3039

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

**Przyjmę** kilku uczni z niższego gimnazjum na lekcje, w czasie wakacji. A. Dobsch ul. i. wowskich dzieci (Polna) 45, 3—5 godz. 3002

**Absolwentka** gimnazjalna przyjmie na miesiąc letnie lekcje niższego gimnazjum i fortepianu na wsi w domu inteligentnym. Adm. „Słowa Polskiego” Absolwentka. 3026

**Maturzysta** gimnazjum realnego, uzdolniony szczególnie w matematyce, przyjmie natychmiast lekcje w okolicy górystej, dom obywatelski lub leśniczówka. Główny warunek dostatnie utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienny” Administracja. 3029

**Akademik** poszukuje lekcji na czas wakacyjny od 10 lipca do 10 października. Zgłaszać Administracja Słowa pol „Akademik”. 3038

**MAŻEŃSTWA.**

**Z braku** znajomości nawiąże korespondencje w celu matrymonia nym z oficerem lub cywilem na wyższym stanowisku panna lat 55, gotówka 120.000 K. A. M. 100 poste restante Przeworsk. 3042

**ROZNE DONIESIENIA.**

**Pod „Anons”** wysłano do Administracji „Słowa Polskiego” już dawno jeden, zaś 5 czerwca br. drugi list. Proszę o podjęcie i łaskawą odpowiedź B. 3007

**Poszukuje** większych stałych dostaw mleka, jaj, masła. Sklep produktów wiejskich Olszewskiego 11 a ul. Chorążczyzna. 2986

**Lekarz** spędziłby chętnie dwa miesiące letnie na wsi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Doktor” Administr. Słowa. 2699

**Zakład kapeluszy** Emilia Leistena, ul. Szpitalna Nr. 32 przyjmuje obśladunki na kapelusze męskie damskie i dzieciinne, oraz sprzedaje gotowe. 2886

**SŁOJE** do aparatów do konserwowania poleca 2798  
**Antoni Halski** Lwów Sobieskiego 3.

**Pługi motor. „Stock”** w każdym stanie, nawet zupełnie zniszczone KUPUJE  
Jener. Reprezentacja **HIL. BADIAN** Lwów, Janowska 24. 2976

**Zakład powroźniczy** wykonuje specjalne liny i pasy transmisyjne w różnych szerokościach, orz wszelkie wyroby powroźnicze 2984  
**Józef Mącyński** Lwów, Zniesienie 185.

**Unieważniam** skradzione mi dokumeta jak: świadectwo identyczności, książeczkę wojskowa (zwolnienie na 1 rok) na nazwisko Stanisława Hołowatego, skradzione mi wraz z portfelem dnia 1 czerwca 1920 w tramwaju KD. 3031



**Najlepszą ochroną przed pożarem jest aparat do gaszenia ognia**

**„Minimax”**

zastępstwo i skład **A. M. KIERSKI i Ska**  
Import i eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi, artykułów kulów technicznych i maszyn 2776  
Biuro : : : : : **L W Ó W** : : : : : Magazyń Kopernika 14  
Zimorowicza 15.

**„VICTORIA”**

Pierwszy polsk.-franc. Dom Handlowy Sp. z ogr. por. w Krakowie ma zaszczyt zawiadomić, że pp. M. Tombiński, A. Rudnicki, St. Burzyński ulo są więcej spółkami firmy, oraz że brzmienie firmy zmienione zostało na

**Karol Haller i Sp.**

Polsko-Franc. Dom Handlowy Sp. z ogr. p. w Krakowie Import — Export — Agencja — Komis. Podejmujemy się interwencji we wszystkich sprawach handlowych i przemysłowych na miejscu w Paryżu Przyjmujemy zastępstwa generalne firm i fabryk polskich na Francję i Belgię. Biuro Kraków, ul. Basztowa Nr. 3. Paryż: Charles Mauge 48 Rue Jacob. 2871

**Tygle, kasy żelazne, wagi decymalne i balansowe, kompletne cyrkularki, narzędzia techniczne i gospoda skle**  
2938 poleca **LWÓW**  
**M. Kierski, Pasaż Mikołascha**

**KOMINY** obmurowanie kottów, maszyn, ceglańie, waplenniki buduje i urząda

**Inż. Roman Z. Ciesielski** Warszawa, 2748  
ul. Warecka 11 m. 31, tel. 110 — 66.

**Kosy „Kościszko”** i inne marki, prima styryjskie hurtownie i detalicznie poleca **M. KIERSKI LWÓW,** Pasaż Mikołascha. 2937

Artykuły kolonialne i żywnościowe dostarczam w wagonowej i półwagonowej dostawie, także i w mniejszych partjach tylko Instytucjom społecznym jak Gminom, Składnicom Kółek rolniczych, kooperatywom i t. p.

**POLIMEX** Lwów, Hotel francuski pl. Maryacki I. 7. 3041

Prenumeratę na **„Słowo Polskie”** przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza, 11—15.

Zauważyliśmy w ostatnim czasie, że różne przedsiębiorstwa w których organizacji Bank Związek nie bierze żadnego udziału przy emitowaniu akcji podaje bank nasz jako miejsce wplatać swoje akcje bez uprzedniego porozumienia się z nami. Zwracamy uwagę, że w przyszłości wszelkie nadużywania Firmy naszej w tym kierunku będziemy publicznie podawali do wiadomości. **Poznań, dnia 28 maja 1920.** Bank Związek Spółek Zarobkowych. 3036

**Warszawska Spółka Akc. Budowy Parowozów**

(Warszawa, ul. Kolejowa 11. tel. 131 — 61 i 31 — 51.)

zatwierdzona postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Ministra Skarbu, — dnia 21. marca 1920 r. (Monitor Polski Nr. 90 z dnia 20 kwietnia 1920 r.) na odbytem dnia 20 maja 1920 r.

**Zgromadzeniu Konstytuującym**

wybrała: Prezesem Zarządu **Dr. MARCINA SZARSKIEGO**, Dyrektora Banku Przemysłowego we Lwowie.  
Wiceprezesem Zarządu **Dr. ERNESTA ADAMA**, Pośta do Sejmu i Dyrektora Banku Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie.  
Członkami Zarządu **Dr. MAKSYMILIANA LIPTAJA**, Dyrektora Banku Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie.  
**Dr. ZDZISŁAWA ŚLUSZKIEWICZA**, Dyrektora Banku Przemysłowego we Lwowie.  
**Inżynier ZYGMUNTA SOCHACKIEGO**, Prof. Politechn. Zarządca jacyim mianowano Członka Zarządu Prof. inż. **ZYGMUNTA SOCHACKIEGO**.

Naczelnym Dyrektorem Do Komisji Rewizyjnej  
Spółki wybrano WPanów: **FRANCISZKA BRUGGERA**, Dyrektora i w ściciela kopalni nafty, **Władysława Laszkiego**, Kierownika Oddziału Banku Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie, **Dr. Kazimierza Piłowskiego**, Prokurenta Banku Przemysłowego w Warszawie, **Dr. Emilia Waydla**, Adwokata i Radnego m. st. Warszawy, **Dr. Bronisława Watukiewicz**, Prokurenta Banku Przemysłowego w Warszawie.

Kapitał Zakładowy Spółki w wysokości **10 milionów Mk p.** rozdzielony pomiędzy Założycieli i zaproszone przez nich osoby, wplacono w całości dnia 24 stycznia 1920 r. 3037